Wyd. A

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 17 marca Nr 76 (1929)

### Cały naród polski popiera uchwały Światowej Rady Pokoju

# Pokój zwycięży wojnę

## Wszyscy Polacy skupiają się w szerokim froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni

WARSZAWA. (PAP). Na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym z obrad berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, które odbyło się w dniu 15 bm. w auli Politechniki Warszawskiej, została jednogłośnie przyjęta rezolucja następującej treści:

„My, przedstawiciele robotników, inteligencji, kobiet i młodzieży stolicy, zebrani w liczbie 3000 w wielkiej auli Politechniki na zgromadzeniu sprawozdawczym ze światowej Rady Pokoju — wyrażamy całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie dla uchwał i rezolucji, powziętych przez Radę, które odpowiadają najżywotniejszym interesom narodu polskiego.

**Wszystkie pragnienia i wysiłki narodu polskiego zmierzają do utrwalenia pokoju, który jest warunkiem realizacji naszych wielkich planów rozkwitu materialnego i kulturalnego Polski i jasnej przyszłości naszej ojczyzny.**

**Wszyscy ludzie pracy w naszym kraju, wszyscy Polacy miłujący swój kraj skupiają się w szerokim froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.**

Razem z setkami milionów obrońców pokoju na świecie, którym przewodzi nasz wielki sojusznik, potężny Związek Radziecki, gotowi jesteśmy uczynić wszystko, aby pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistycznych amerykańskich podżegaczy wojennych, pragnących narzucić narodom swoje panowanie.

I dlatego wraz z całym narodem polskim popieramy uchwały Światowej Rady Pokoju.

**Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami: Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Rząd, który by odmówił spotkania w sprawie zawarcia paktu pokoju odsłoni przed całym światem swoje agresywne zamiary.**

Domagamy się jak najbardziej stanowczo położenia kresu amerykańsko-hitlerowskiej polityce odbudowy militaryzmu i hitleryzmu w Niemczech Zachodnich i zawarcia w roku 1951 traktatu pokoju z pokojowymi, zdemilitaryzowanymi i zjednoczonymi Niemcami.

**Gotowi jesteśmy nasze żądania, nasze dążenia do obrony pokoju, wesprzeć jeszcze bardziej wytężoną pracą nad wykonaniem Planu 6-letniego, dla dalszego zwiększenia siły gospodarczej i moralnej naszej ojczyzny, i wzmożenia potęgi Światowego Obozu Pokoju i demokracji.**

Niech żyje Światowa Rada Pokoju! Pokój zwycięży wojnę".

## 22 marca — posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. (PAP) Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał w dniu 16 bm. zarządzenie treści następującej:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) Władysław Kowalski"

*

Na porządku dziennym 93 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 22 bm. znajdzie się szereg sprawozdań komisji sejmowych o rządowych projektach ustaw oraz dekretach Rządu RP.

## Dr St. Skrzeszewski ministrem spraw zagranicznych

**WARSZAWA. (PAP) Prezydent RP na prośbę min. Modzelewskiego ze względu na stan zdrowia zwolnił go ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.**

**Na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent RP mianował ministrem spraw zagranicznych dr. Stanisława Skrzeszewskiego.**

## Umowa handlowa między CSR a ZSRR

MOSKWA (PAP) W wyniku rozmów przeprowadzonych między delegacją handlową Czechosłowacji a Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR podpisano w Moskwie protokół o wymianie towarowej na rok 1951 między Związkiem Radzieckim a CSR.

## Działania wojenne w Korei

MOSKWA. (PAP) Agencja Tass donosi z Phenianu: Naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej podało dnia 16 marca do wiadomości, że oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich toczą na wszystkich frontach walki z nieprzyjacielem.

W rejonie Seulu walki toczą się na północ i północny wschód od tego miasta.

## Przyjaźń polsko-niemiecka zacieśnia się

BERLIN (PAP) Na uroczystości, która odbywają się w Niemieckiej Republice Demokratycznej w ramach miesiąca przyjaźni niemiecko-polskiej, przybyła do Berlina trzecia delegacja polska, zaproszona przez towarzystwo krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską. Wśród członków delegacji znajduje się literat polski Kazimierz Brandys. W najbliższych dniach delegacja zwiedzi zakłady przemysłowe i urządzenia kulturalne w Berlinie i w innych miastach NRD.

## Kontraktacja buraków cukrowych dobiega końca

WARSZAWA. (PAP). Przemysł cukrowniczy postawił przed sobą w tym roku poważne zadanie wyprodukowania 1 miliona 80 tys. ton cukru. Wykonanie tego zadania uzależnione jest w poważnym stopniu od dostaw buraków cukrowych przez plantatorów. Ustalono, że areał plantacyjny dla buraków cukrowych w roku bież. zwiększony zostanie o 15 proc. w stosunku do roku ub. przy jednoczesnym podniesieniu przeciętnej wydajności plonów z 1 ha.

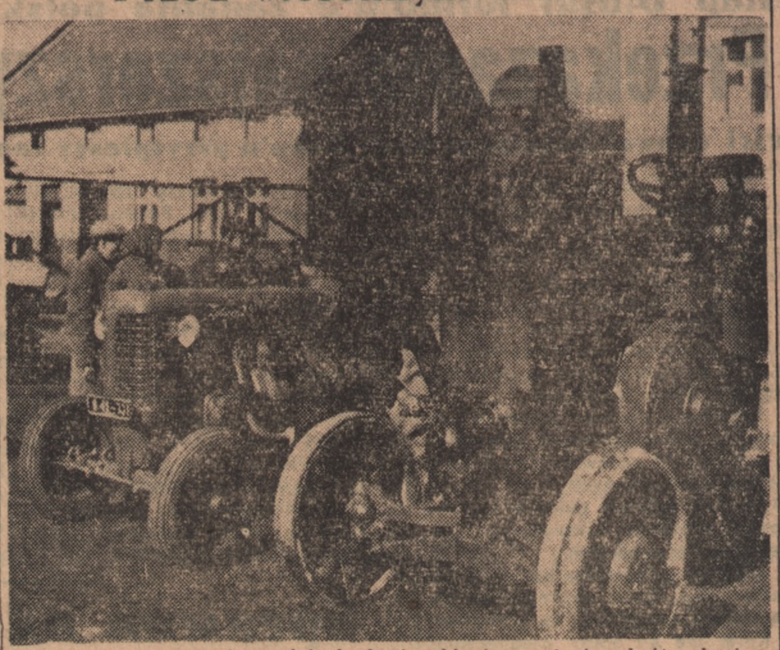
W celu zagwarantowania odpowiedniej ilości surowca, prowadzona jest intensywna akcja kontraktacji buraków cukrowych.

## Nowy minister

MOSKWA (PAP) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło p. Goremykina od pełnienia obowiązków ministra budowy maszyn rolniczych.

Prezydium Rady Ministrów ZSRR mianowało ministrem budowy maszyn rolniczych — G. Popowa

## Przed wiosennym siewem



*W poszczególnych częściach kraju chłopi przystąpią wkrótce do siewów wiosennych. Warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa kończą więc w przyśpieszonym tempie remont traktorów.*

*Na zdjęciu: przegląd wyremontowanych traktorów w Warsztatach TOR w Grodzisku Wlkp., które prace swe ukończyły terminowo.*

Foto — Film Polski

## Delegacja Światowej Rady Pokoju zażąda od ONZ rozpatrzenia orędzia, uchwalonego na Kongresie warszawskim

### Pismo prof. Joliot-Curie do Trygve Lie

**PARYŻ (PAP) Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, stwierdzający, że Przewodniczący Rady prof. Joliot Curie skierował do sekretarza generalnego ONZ list z prośbą o rychłe przyjęcie delegacji, wyznaczonej w czasie berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.**

**Delegacja ta zostaje upoważniona do zażądania od ONZ:**

**1 Rozpatrzenia poszczególnych punktów orędzia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich swej opinii.**

**2 Powrotu do roli przewidzianej kartą, tak, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia między rządami, nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy.**

### Przed „Światowym Tygodniem Młodzieży"

# Hutnicy i metalowcy

## meldują o pomyślnej realizacji zobowiązań

WARSZAWA (PAP) O zwycięskim przebiegu realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia „Światowego Tygodnia Młodzieży", meldują w ślad za górnikami — młodzi hutnicy i metalowcy.

W hucie „Kościuszko" ZMP-owska brygada im. Pietro Nenni'ego, która zobowiązała się w marcu br. wyprodukować 672 tony wyrobów ponad plan, wykonała już do dnia 13 bm. 840,6 tony. Pomyślnie realizują również swe zobowiązania: brygada im. Joliot-Curie i brygada Waldemara Rosińskiego. W hucie „Florian" ZMP-owska załoga jednego z działów, pracująca pod kierownictwem Franciszka Kozioła, która postanowiła wykonać w ciągu 10 dni 300 ton wyrobów ponad plan, wyprodukowała już 373 tony, realizując swoje zobowiązanie w 125 proc. Wspaniałe sukcesy ZMP-owcy zawdzięczają dobrej organizacji pracy i wspólnemu wysiłkowi całej młodzieżowej załogi tego działu.

„Jesteśmy dumni, że zobowiązania swoje zwycięsko wykonaliśmy. W ten sposób najlepiej wyrażamy solidarność z całą postępową młodzieżą walczącą o pokój" — powiedział w imieniu załogi Franciszek Kozioł.

*

Świetne wyniki w realizacji swych zobowiązań osiągnęła również młodzież wrocławskiej fabryki urządzeń mechanicznych, która pierwsza na Dolnym Śląsku podjęła apel młodych górników kopalni „Katowice".

## Posiedzenie komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w domu poselskim przy ul. Wiejskiej 4 — według następującego planu:

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10 obradować będzie komisja spraw zagranicznych.

W środę, dnia 21. bm. o godz. 10 zbierają się: komisja rolnictwa i reform rolnych oraz komisja zdrowia.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 9 rozpoczynają się obrady komisji handlu wewnętrznego i spółdzielczości.

## 103 rocznica rewolucji węgierskiej

BUDAPESZT. (PAP) Dnia 15 marca 1848 r. naród węgierski i jego bohaterska młodzież pod kierownictwem Sandora Petoefi rozpoczęły walki rewolucyjne, których celem było zdobycie niezawisłości narodowej i wyzwolenie chłopstwa. W rocznicę Wiosny Ludów na Węgrzech odbyły się w całym kraju liczne uroczystości.

## Pochód obrońców pokoju w Waszyngtonie

NOWY JORK. (PAP) Przeszło półtora tysiąca uczestników pochodu obrońców pokoju z transparentami i z emblematami pokoju udało się do Kongresu, aby spotkać się z deputowanymi. Jednakże wzmocnione oddziały policji otoczyły gmach Kongresu i Biały Dom, uniemożliwiając spotkanie uczestnikami pochodu z członkami Kongresu.

Celem pochodu — stwierdza ulotka — jest zwrócenie uwagi narodu amerykańskiego na niebezpieczeństwo wojny.

# Lud Hiszpanii

## zdecydowany jest walczyć o pokój i wolność

PARYŻ (PAP) Jak wynika z doniesień prasy paryskiej, tysiące robotników Barcelony kontynuują strajk pomimo okrutnych represji ze strony władz frankistowskich.

W różnych punktach miasta i na przedmieściach doszło w czwartek do starć między ludnością a policją.

Bohaterska ludność Barcelony — pisze „Humanite" — stawia dumnie czoło wzmagającym się represjom.

*

We Francji trwają manifestacje solidarności z narodem hiszpańskim. W różnych zakładach pracy odbyły się krótkotrwałe strajki na znak solidarności z towarzyszami barcelońskimi. Federacja francuskiej partii komunistycznej w departamencie Loire, związek zawodowy metalowców departamentu Sekwany oraz robotnicy i pracownicy szeregu fabryk i instytucji uchwalili rezolucje, domagające się odwołania ambasadora francuskiego z Madrytu.

*

RZYM (PAP) Ze wszystkich stron Włoch napływają wiadomości o dalszych manifestacjach solidarności ze strajkującymi w Barcelonie. Robotnicy rzymscy przesłali serdeczne pozdrowienia towarzyszom barcelońskim. O podobnych uchwałach robotniczych i strajkach na znak solidarności donoszą z Popoli, Pistoi, Grosseto Katanzaro, Bari i z innych miast.

## Strajki w Paryżu

PARYŻ (PAP) W Paryżu rozpoczął się 16 bm. rano strajk pracowników transportu. Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez władze żądań podwyżki zarobków. W ogłoszonej deklaracji związki zawodowe pracowników transportu w Paryżu zobowiązały się powadzić strajk aż do zwycięstwa.

Aby złagodzić skutki strajku rząd zmobilizował wiele pojazdów prywatnych i samochodów wojskowych dla transportowania ludności miasta.

*

PARYŻ (PAP) W Bordeaux odbył się 24-godzinny strajk przeszło 2.400 tramwajarzy, którzy żądali podwyżki płac.

## II Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy

**II Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej przy ul. Gen. Stalina 2. Na porządku obrad:**

**Referat polityczny redaktora naczelnego „IKP" kol. J. Zagierskiego oraz program pracy polityczno - organizacyjnej WK SD — ref. posła E. Czechowicza.**

**II Plenum z udziałem zast. sekretarza generalnego posła Z. Moskwy obradować będzie pod hasłem: Stronnictwo Demokratyczne w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni**

# Nauka radziecka

## służy pokojowi i postępowi na całym świecie

MOSKWA (PAP) Prezydent Akademii Nauk ZSRR — A. Niemiejanow w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS oświadczył m. in.: Z dumą i radością powitali ludzie ZSRR uchwałę o przyznaniu nagród stalinowskich za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki i wynalazczości. Przyznanie tych nagród jest wyrazem ogromnych sukcesów przodującej nauki radzieckiej, której wszystkie siły zmierzają do obrony pokoju i postępu na całym świecie, do budowy komunizmu w naszym kraju. Przyznanie nagród stalinowskich jest doniosłym wydarzeniem w życiu naszego narodu. Jest ono natchnieniem dla ludzi radzieckich do nowych twórczych zwycięstw w imię pokoju, w imię zwycięstwa komunizmu.

MOSKWA (PAP) Cała prasa radziecka poświęca artykuły wstępne laureatom nagród stalinowskich i ich twórczej pracy. Dziennik „Prawda" podkreśla, że wybitne wynalazki i osiągnięcia odznaczone nagrodami stalinowskimi są dobitnym świadectwem osiągnięć pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego na wszystkich odcinkach komunistycznego budownictwa. W kraju radzieckim praca milionów prostych ludzi — robotników, chłopów i inteligencji, jest pracą wielką, wolną i twórczą, pracą decydującą o losach historii.

## Truman coraz mniej popularny w USA

NOWY JORK (PAP) Z danych ogłoszonych przez Instytut Gallupa wynika, że wśród wyborców amerykańskich coraz bardziej wzrasta niezadowolenie z polityki Trumana.

Na pytanie „Czy aprobuje pan działalność Trumana jako prezydenta" tylko 26 proc. indagowanych w lutym br. wyborców odpowiedziało twierdząco.

Podkreślając stały wzrost niezadowolenia z polityki Trumana, Instytut podaje, że w czerwcu 1945 r. politykę Trumana zaaprobowało 87 proc. indagowanych wyborców, w r. 1949 — 45 proc., a w grudniu r. ub. — 36 procent.

### Ostap Dłuski formułuje zadania polskiego ruchu pokoju

# Przekazanie najszerszym masom

### treści uchwał Światowej Rady Pokoju przyspieszy realizację Planu 6-letniego

Jak już informowaliśmy podczas wielkiego zgromadzenia ludności stolicy delegacja polska na berlińską sesję Światowej Rady Pokoju złożyła sprawozdanie z obrad tej sesji. Przemawiał również członek Światowej Rady Pokoju — Ostap Dłuski, który powiedział m. in.:

W dniach od 21 do 26 lutego br. toczyły się w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju, wybranej na historycznym Kongresie w Warszawie.

Wśród najważniejszych uchwał politycznych Rady wspomnę:

1. uchwałę w sprawie zawarcia paktu pokoju pięciu głównych mocarstw,

2. uchwałę w sprawie Organizacji Narodów Zjednoczonych,

3. 4. 5. w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, japońskiego, koreańskiego,

6. uchwałę potępiającą haniebną rezolucję ONZ, która wbrew oczywistym faktem stwierdza, że agresorem w Korei nie są Stany Zjednoczone, lecz zaatakowane przez armie amerykańskie na Formozie i na granicy koreańsko - chińskiej Chiny, wreszcie

7. rezolucje o walce narodów kolonialnych o pokój i niepodległość przeciw jarzmu imperialistów".

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje, by połączyły się w potężnym proteście i by miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w bieżącym roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, zabezpieczona układem międzynarodowym, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie.

I to towarzysze jest radosną nowiną, którą delegacja nasza przywiozła z Berlina. Dzisiaj w Niemczech istnieje nie tylko zorganizowana w demokratycznej Republicee Niemieckiej zwarta i jednolita siła pokoju. Również w Niemczech zachodnich podnosi się fala protestu przeciw remilitaryzacji, zwolennicy pokoju organizują w tej sprawie referendum.

Końcową część przemówienia Ostap Dłuski poświęca omówieniu zadań, jakie stoją przed polskim ruchem pokoju. „Naszym zadaniem jest ponieść w jak najszersze masy narodu polskiego treść uchwał Rady Pokoju. Trzeba, żeby każdy Polak przejrzał podłe metody i chwyty podżegaczy wojennych, zakłamaną propagandę imperialistów anglo-amerykańskich. Trzeba, aleby agenci podpalaczy wojennych otoczeni zostali murem nienawiści i pogardy, izolowani i postawieni poza obręb społeczeństwa.

Uchwały Rady Pokoju dają taką broń w ręce ludów całego świata i w ręce naszego narodu. Naszym obowiązkiem, nas bojowników o pokój, jest sprawa, by każdy obywatel kraju potrafił rozeznać wroga swego narodu, był czujnym wobec agentów zbankrutowanej, endecko-sanacyjnej kliki, która dziś kuma się z Adenauerami i Schumacherami, kupczy znowu, tak jak to czyniła przed wojną i w czasie wojny, niepodległości naszego kraju, która za miskę soczewicy oddać chce nasze ziemie zachodnie.

Walka o pokój jest nie do pomyślenia bez walki o realizację Planu 6-letniego. Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego.

Lud nasz wszystkie swe siły oddaje twórczej, pokojowej pracy dla dobra i szczęścia swych dzieci. I dlatego, im większa nasza wola pokoju — tym większa nienawiść do podpalaczy, którzy chcieliby naruszyć pokój naszej ziemi, do ich agentów do wrogów Polski Ludowej. Sprawą naszej dumy narodowej dzisiaj przykazanie naszej miłości ojczyzny: wszystko dla obrony pokoju i niepodległości narodu.



## Sprawna administracja

### demokratyczny wymiar sprawiedliwości — w służbie mas pracujących Polski Ludowej

WARSZAWA. (PAP). Sejmowa komisja planu gospodarczego i budżetu rozpatrywała na kolejnym posiedzeniu zagadnienia administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości w budżecie i planie na rok bieżący.

Na posiedzeniu obecni byli: Prezes Najwyższej Izby Kontroli — Jóźwiak, szef kancelarii Rady Państwa — min. Rybicki oraz min. min. Radkiewicz, Świątkowski, Mijal i Dąbrowski.

**Referat sprawozdawczy wygłosił pos. Wąsik (ZSL). Preliminarz budżetowy administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości na rok bieżący jest mniejszy niż w roku 1950, mimo powstania nowych resortów i nowych województw. Plan i budżet na rok bież. zakłada poważne zwiększenie socjalistycznej akumulacji, m. in. dzięki podniesieniu dyscypliny funduszu płac i zatrudnienia oraz przez usprawnienie i racjonalizację administracji.**

Obok bezwzględnej walki z biurokratyzmem plan i budżet na rok bież. nakłada obowiązek zwiększenia zadań Rad Narodowych w dziedzinie oświaty, zdrowia, opieki społecznej, urządzeń socjalnych, a także zwiększenia nadzoru i kontroli nad miejscowym przemysłem, rzemiosłem itp. oraz kontroli wykonywania planów gospodarczych.

W resorcie sprawiedliwości prowadzone były w ub. roku prace przygotowawcze do kodyfikacji prawa w oparciu o postępowe ustawodawstwo Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W dążeniu do demokratyzacji aparatu wymiaru sprawiedliwości w ub. roku wprowadzono na stanowiska sędziowskie nowe zastępy osób pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Do zadań Min. Sprawiedliwości w br. będzie należeć m. in. przystosowanie działalności sądów do nowej organizacji ich ustroju (Sądy Wojewódzkie i Powiatowe). Referent podkreśla, iż zwrócona będzie uwaga na udzielanie pomocy prawnej szerokim masom pracującym oraz na szybszą demokratyzację aparatu urzędniczego w sądownictwie

Mówiąc o pracach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, pos. Wąsik wspomina, że w planach na rok bież. przewiduje się m. in. przekazanie Niemieckiej Republice Demokratycznej materiałów dotyczących zbrodniczej działalności hitlerowskich przestępców w Polsce.

Przy omawianiu zagadnień związanych z działalnością Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, referent zaznacza, że organa bezpieczeństwa wykonały w 1950 r. wielką pracę dla stworzenia warunków spokoju i bezpieczeństwa, niezbędnych dla wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Znaczenie tej pracy jest tym większe, że w warunkach zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej, agentury imperialistyczne wzmogły próby siania dywersji na rozmaitych odcinkach naszego życia gospodarczego i politycznego, dla zahamowania naszego postępu

Stan bezpieczeństwa w kraju uległ dalszej znacznej poprawie.

W dyskusji zabierali głos posłowie: Kłuszyńska, Dąb, Gross i Kowalczyk (PZPR), Rataj, Wilanowski i Nawrocki (ZSL), Jodłowski, Wenclik i Strzałkowski (SD).

## STAN POGODY

We wschodniej połowie kraju pochmurno, z opadami deszczu lub śniegu częściowo zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami. Dniem temperatura od minus 1 st. w części północno-wschodniej, do około 9 st. na południowym zachodzie.

### Lekcję druzgocącej krytyki dał A. Gromyko delegatom USA, W. Brytanii i Francji

# Mocarstwa zachodnie torpedują

### możliwości osiągnięcia porozumienia

PARYŻ. (PAP) W czwartek 15 marca odbyło się dziesiąte posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu opracowania porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Przewodniczył delegat brytyjski Davies.

Jak wiadomo, delegacja radziecka uwzględniła zastrzeżenia przedstawicieli mocarstw zachodnich, jeśli chodzi o pewne punkty radzieckiego projektu porządku dziennego, mimo że zastrzeżenia te były nieuzasadnione.

Na czwartkowym posiedzeniu jednakże przedstawiciele mocarstw zachodnich ustosunkowali się negatywnie wobec nowej redakcji propozycji radzieckich.

Delegat Stanów Zjednoczonych Jessup wysunął nowe zastrzeżenia, jeśli chodzi o propozycje radzieckie dotyczące redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Usiłował on dowieść, że nie można mówić o redukcji zbrojeń czterech mocarstw bez rozpatrzenia całokształtu zagadnienia uzbrojenia wszystkich państw wogóle.

W imieniu delegacji trzech państw zachodnich Jessup zaproponował zastąpienie dwóch wniosków radzieckich, dotyczących wykonania porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw następującym sformułowaniem:

— Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją — takich przyczyn, jak: poziom zbrojeń i ich wpływ na problem demilitaryzacji Niemiec oraz środki kontroli nad redukcją zbrojeń, kroki zmierzające do usunięcia obawy agresji, wykonanie istniejących zobowiązań umownych.

Delegat brytyjski Davies przyznał, że „propozycje wysunięte przez delegację radziecką na posiedzeniu środowym oznaczają poważny krok naprzód w pracach konferencji" i oświadczył, że delegacje państw zachodnich „gotowe są poczynić znaczne ustępstwa, aby osiągnąć porozumienie".

Jednocześnie jednak Davies stwierdził, że propozycje radzieckie dotyczące demilitaryzacji Niemiec są nie do przyjęcia dla delegacji państw zachodnich właśnie dlatego, że w propozycjach tych jest mowa o wykonaniu porozumienia poczdamskiego.

Delegat radziecki Gromyko poddał druzgocącej krytyce zastrzeżenia przedstawicieli państw zachodnich, jeśli chodzi o propozycje radzieckie.

Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — jest zdania, że omówienie sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw jest zadaniem konkretnym i nader aktualnym. Przedstawiciele państw zachodnich twierdzą, że należy mówić nie o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, lecz o redukcji sił zbrojnych wszystkich państw. Wydaje się, że przedstawicielom mocarstw zachodnich chodzi jedynie o utrudnienie osiągnięcia porozumienia.

Wspominając o zastrzeżeniach Jessupa i Daviesa co do propozycji radzieckich dotyczących sprawy demilitaryzacji Niemiec, Gromyko podkreślił ponownie, że delegacja radziecka nie może uważać za zadowalający takiego porządku dziennego, który by nie zawierał sprawy demilitaryzacji Niemiec.

W zakończeniu delegat ZSRR stwierdził, że nowych propozycji państw zachodnich nie można uważać za zadowalające, ponieważ zmierzają one do zastąpienia jasnego sformułowania radzieckiego w sprawie wykonania porozumienia poczdamskiego odnośnie demilitaryzacji Niemiec oraz w sprawie redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw — przez sformułowanie dwuznaczne i pobawione treści.

## Prąd z nad Wołgi popłynie do Moskwy

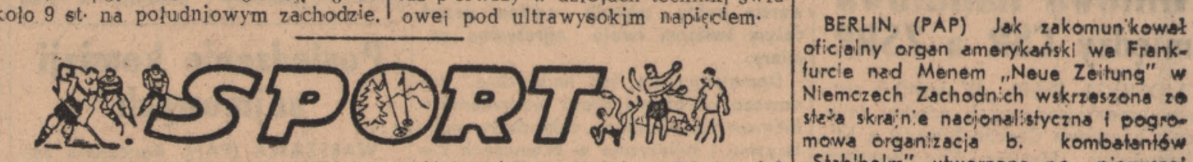
MOSKWA (PAP) Jak wiadomo Kujbyszewska i Stalingradzka elektrownie wodne dostarczać będą Moskwie w ciągu roku około 10 miliardów kw/godz. energii elektryczneej.

Uczeni i inżynierowie radzieccy opracowali już projekt sieci którą płynąć będzie do stolicy energia elektryczna z największej na świecie — Kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Trakcja elektryczna biegnąca z Wołgi do Moskwy będzie utrzymana po raz pierwszy w dziejach techniki światowej pod ultrawysokim napięciem.

## Odbudowa Stahlhelmu w Niemczech Zachodnich

BERLIN. (PAP) Jak zakomunikował oficjalny organ amerykański we Frankfurcie nad Menem „Neue Zeitung" w Niemczech Zachodnich wskrzeszona została skrajnie nacjonalistyczna i pogromowa organizacja b. kombatantów „Stahlhelm" utworzona po pierwszej wojnie światowej i w r. 1934 wcielona przez Hitlera do oddziałów SA.

Uchwała w sprawie ponownego powołania do życia tej organizacji zapadła dnia 24 lutego br. na poufnym posiedzeniu 30 przedstawicieli „starej gwardii" „Stahlhelmu". „Przywódcą związkowym" nowego Stahlhelmu wybrany został niejaki Karl Simon z Kolonii.




### SIATKARZE I SIATKARKI WALCZĄ O PUCHAR PZKSS

W Bielsku rozpoczęły się wczoraj rozgrywki finałowe o Pucar PZKSS w siatkówce żeńskiej z udziałem Spójni Warszawa, Spójni Łódź, Kolejarza Gdańsk i AZS Warszawa.

Pierwsze spotkania przyniosły następujące wyniki:

Spójnia Warszawa — AZS Warszawa 3:1 (15:3, 10:15, 15:5, 15:8), Spójnia Łódź — Kolejarz Gdańsk 3:0 (15:10, 15:8, 15:9).

W Warszawie rozpoczęły się również wczoraj finałowe rozgrywki o Puchar PZKSS w siatkówce drużyn męskich. W pierwszym meczu finałowym AZS Wrocław pokonał AZS Łódź 3:1 (15:13, 9:15, 15:10, 15:12). W drugim natomiast spotkaniu AZS Warszawa zwyciężył CWKS Warszawa 3:1 (9:15, 15:8, 15:7, 15:11).




**116**

Któż może wiedzieć, co ten przebiegły lis znowu knuje?

— Mówcie dalej, Szymanik, mówcie... — zachęcał go jednak.

Tamten gadał, a sierżant notował. Starał się uchwycić wszystko, nawet to, o czym wiedział, że jest wierutnym kłamstwem.

W pewnej chwili, korzystając z pauzy, jaką Szymanik uczynił, aby zaczerpnąć oddechu i uporządkować myśli — zapytał:

— A gdzie macie broń?

Szkoda, że nie mógł w tym momencie dojrzeć oczu Szymanika, który ciągle z uporem godnym lepszej sprawy, wpatrywał się w czubki swych buciorów. Gdyby bowiem je widział, spostrzegłby krótki, triumfujący błysk, który zapalił się w źrenicach przesłuchiwanego.

— Broni żadnej nie mam... — zaprzeczył, ale jakoś niepewnie, jakoś miękko...

Sierżant westchnął.

— Znowu! I poco wam to? Tyle powiedzieliście, to mówcie dalej!

— Broni żadnej nie mam... — powtórzył tamten.

— Wiem, że macie, wiem! Pistolet maszynowy! — zaszachował.

— O, co to, to napewno nie! Pistoletu maszynowego nigdy nie miałem. Tylko... — nie dokończył zdania.

— No?... — pociągnął go za język sierżant. — Pistoletu maszynowego nie mieliście, tylko co?

Szymanik milczał. Mogło się zdawać, że popełnił gafę, że powiedział o jedno słowo za wiele, że sam się zdradził. Mogło się tak zdawać i Luśnia tak sądził — było jednak inaczej. Sierżant po prostu nie docenił przeciwnika, nie docenił jego iście diabelskiej przebiegłości. Nie on przecież postawił na swoim, tak, jak mu się wydawało, lecz przeciwnie, tamten.

— Więc co mieliście, co, — pytał natarczywie głosem, w którym brzmiało zadowolenie z osiągniętego celu.

Przesłuchiwany jakby łamał się sam z sobą. Wreszcie poruszył się nerwowo na stołku i szepnął:

— „Parabellum"...

Podniósł głowę i przez chwilę obserwowali się w milczeniu. „No, — myślał Luśnia — taki cwany lis, a jednak wpadł!" A Szymanik śmiał się ironicznie w duchu i patrzył na Luśnię, jak na kogoś, kogo po długim i uciążliwym kluczeniu udało mu się w rezultacie definitywnie wywieść w pole.

Milczenie przerwał sierżant.

— Widzicie, — powiedział z aprobatą — lepiej nie zapierać się tego, czego nie można się zaprzeć, a co zresztą już i tak wylazło! Gdzie macie tę „Parabellkę"?

— W Brzozowicach...

— U brata?

— Nie, nie u brata. Schowana dobrze, bo i nie używałem jej nigdy. Koło domu Kulawego Albina...

Luśnia wydobył z kieszeni papierosy. Sam wziął i poczęstował Szymanika.

— Tak, tak! Lepiej zawsze mówić prawdę... No, a teraz podpiszcie się tutaj... — podsunął Szymanikowi protokół.

Podpisał. Uprzednio go przeczytał z namaszczeniem, ujął podane mu pióro i u dołu arkusza złożył niezgrabny, kanciasty podpis.

Mógł to śmiało uczynić. Przecież dopiął tego, ku czemu zmierzał.

Było parę minut po dziesiątej, gdy sprzed budynku, w którym mieścił się posterunek — ruszyło duże, ciężarowe auto, opięte ciemną plandeką.

Osada już spała. W paru jedynie oknach płonęło światło. Przez parę chwil auto jechało wśród milczących domów, wreszcie znalazło się na drodze, prowadzącej do Brzozowic.

W szoferce, obok kierowcy siedział sierżant Luśnia. Wyglądał surowo i służbiście, na kolanach trzymał automat.

— Sądzę, że około jedenastej powinniśmy być w Lublinie... — powiedział.

Kierowca skinął głową. Słusznie...

W głębi auta siedzieli trzej ludzie, zatrzymani w Dębach. Pilnowało ich czterech milicjantów. Siedzieli w milczeniu, czujnie obserwując zatrzymanych.

Nikt nie odzywał się ani jednym słowem.

Michał Szymanik trwał bez ruchu, pogrążony we własnych myślach. Jego kwadratowa, brutalna twarz była całkowicie bez wyrazu. Wyzierał z niej kamienny spokój.

— Stryju... — popróbował Marcelek.

Michał nawet nie drgnął. Nie chciał z tym smarkaczem mówić. Od dawna wiedział, że na tego mydłka nie można liczyć, nie sądził jednak, że w decydującym, ważnym momencie zachowa się tak idiotycznie.

— Stryju...

Marcelek był silnie zdenerwowany. Nie miał pojęcia dokąd jadą. Wszystko napełniało go lękiem. Nie mógł zapanować nad rosnącą w nim trwogą. Oto przyszło to, czego zawsze najbardziej się lękał. Więzienie. Wciąż widział przed sobą posępną, więzienną celę... Cień krat na podłodze...

# Korki z kory dębu korkowego

## produkuje Poznański Przemysł Korkowy

„Aby dać się nabić w butelkę" trzeba odbyć długą podróż. Mówimy tutaj oczywiście o zwykłym korku, który z mniejszym lub większym trudem wyciągaliśmy nieraz z butelki, aby później o nim więcej nie pamiętać. A przecież ten zamorski gość z Algieru zasługuje na nieco więcej uwagi choćby dlatego, że przebył naprawdę długą drogę zanim dotarł do wytwórni. A droga korka od chwili odłupania z kory dębu korkowego w dalekim kraju macierzystym do otrzymania formy małego koreczka, nadanej mu wprawnymi rękami robotnicy, nie jest taka prosta.

Fabryka korków, pod nazwą Poznański Przemysł Korkowy Zakład S. 10 należy do większych zakładów w Polsce. Fabrykę uruchomiono w grudniu 1949 r. i nastawiono na wyłączną produkcję korków do butelek. Surowiec — korę dębu korkowego — fabryka otrzymuje przeważnie z Algeru. Są to duże płaty kory wiązane w balotach. Kora jest różnej grubości i jakości i dlatego przed właściwym procesem produkcyjnym jest ona odpowiednio klasyfikowana. Surowiec przychodzi do fabryki i tu dopiero zostaje obrobiony i przerobiony.

Od „nawilżania i naparzania" w komorach parowych pod ciśnieniem 1 do 2 atmosfer zaczyna płat kory swoją karierę w fabryce. Woda przenika cały surowiec i nadaje mu elastyczność, po czym zostaje cięty na pasy, z których już na specjalnych maszynach wycina się przy pomocy ostrych nożyków najprostsze korki cylindryczne o różnych wysokościach. Każdy ruch przy maszynie obliczony jest na ułamek sekundy. Koreczki spadają do koszy i jako półfabrykat wędrują do tzw. „bębnów", gdzie przez ocieranie się o pumeks nabierają „ogłady" i uzyskują ładny wygląd zewnętrzny.

Produkcja korków stożkowych (konusowych) jest bardziej skomplikowana. Pasy korkowe są cięte na klocki a specjalne maszyny tzw. „tarczówki" klocki te obtaczają i nadają korkowi właściwą formę.

Wreszcie korki wędrują do sortowni, gdzie są klasyfikowane na różne gatunki, według ich użyteczności. Półfabrykaty wracają do ponownego przerobu tj. do obtoczenia na mniejsze rozmiary.

Zagadnienie wykorzystania odpadków nie należy do spraw małych. Przecież z 100 kg kory otrzymuje się zaledwie 30 kg korków, czyli że 70 proc. surowca to rozmaite ścinki i nieużytki. Odpadki te są jednak wykorzystywane bez reszty. Wysyłane są do innych fabryk nastawionych na produkcję towarów z odpadków korkowych. Jeszcze w fabryce odpadki te są suszone, mielone i doprawiane odpowiednim lepiszczem. W wyniku tej mieszaniny i prasowania masy pod odpowiednią temperaturą otrzymujemy następnie wspaniałe płyty izolacyjne, płyty techniczne, wkładki korkowe, pasy i koła ratunkowe, rozmaite płytki uszczelniające dla przemysłu samochodowego i elektrotechnicznego itp. przedmioty cenne i użyteczne. Z odpadków korkowych produkuje się również linoleum. W kraju produkować będziemy linoleum już w najbliższym czasie. Będzie to jedna z inwestycji jaką przewiduje wielki Plan 6-letni.

Ruch racjonalizatorski oraz współzawodnictwo zarówno indywidualne jak i zespołowe rozwijają się w fabryce bardzo dobrze. Nowy pomysł usprawniający pracę przy produkcji korków cylindrycznych na maszynie tarczowej zastosował obecnie pracownik Bronisław Wrzeszcz. Pomysł ten zwiększy wydajność pracownika o około 10 proc. a tym samym da poważne oszczędności.

W współzawodnictwie, które na terenie fabryk wprowadzono dopiero od września ub. roku, bierze udział 92 proc. całej załogi, a trzeba dodać, że 90 proc. zatrudnionych to kobiety. Wiele z nich uzyskało już świetne wyniki. Po raz drugi wyróżniono ostatnio Stefanię Ranz (tarczówka), która osiągnęła 132 proc. normy, Annę Durczak (klockarkę) — 250 proc. normy i Natalię Wronecką (krajalnia) — 137 proc. normy. W sortowni najlepiej spisuje się Władysława Jędraszczak — osiągając przeciętnie 192 proc. normy. W spółzawodnictwie międzyzakładowym zorganizowanym w ramach Dyrekcji Przemysłu Miejscowego — fabryka uzyskała w IV kwartale ub. r. w branży drzewnej II miejsce. (H)

**Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie**
*Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.*

Z teki prawnika

# Unieważnienie małżeństwa

IV. (Kodeks rodzinny)

Rozwiązanie małżeństwa może nastąpić tylko wyrokiem sądowym. Kodeks rozróżnia dwa rodzaje rozwiązania małżeństwa, a mianowicie: unieważnienie i rozwód.

Nieważność małżeństwa zachodzi wtedy, gdy zostało ono zawarte wbrew zakazom ustawowym. Natomiast przy rozwodzie małżeństwo jako takie jest ważne, lecz ulega rozwiązaniu na skutek powstałego z ważnych powodów zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego.

Do przyczyn nieważności małżeństwa kodeks zalicza zawarcie małżeństwa nie przed urzędnikiem stanu cywilnego, zawarcie drugiego małżeństwa przez osobę, która pozostaje już w związku małżeńskim z inną osobą (bigamia), zawarcie małżeństwa między krewnymi w linii prostej, rodzeństwem, powinowatymi w linii prostej, z osobą przysposobioną, dopóki stosunek przysposobienia trwa, zawarcie małżeństwa przez osobę dotkniętą chorobą psychiczną lub niedorozwojem psychicznym, wreszcie zawarcie małżeństwa przez osobę małoletnią. Nie zachodzi wszelako nieważność małżeństwa, zawartego pomiędzy powinowatymi w linii prostej, przez osobę dotkniętą chorobą psychiczną względnie niedorozwojem psychicznym, wreszcie zawartego przez osobę małoletnią, jeżeli zawarcie małżeństwa nastąpiło na podstawie zezwolenia sądowego, udzielonego z ważnych powodów( o czym była mowa w poprzednim artykule pod tyt. „Zawarcie małżeństwa").

Z drugiej strony Kodeks Rodzinny przewiduje wyjątki, wykluczające możność unieważnienia małżeństwa nieważnego. Jeżeli np. osoba, pozostająca w jednym związku małżeńskim, zawiera związek małżeński z drugą osobą (bigamia), to „nowe" małżeństwo może być unieważnione, jak długo istnieje poprzednie małżeństwo. Z chwilą jednakże ustania poprzedniego małżeństwa (np. z powodu śmierci poprzedniego małżonka) lub unieważnienia tegoż małżeństwa, nowe małżeństwo nie może już być unieważnione. Dalej nie można unieważnić małżeństwa z powodu choroby psychicznej względnie niedorozwoju psychicznego, jeżeli choroba lub niedorozwój już ustały. Tak samo nie można unieważnić małżeństwa, jeżeli małżonek, który w chwili zawierania małżeństwa był małoletni, ukończył już lat 18 lub jeżeli małżonka zaszła w ciążę.

Z wnioskiem o unieważnienie małżeństwa może wystąpić bądźto prokurator, bądź jeden z małżonków lub każdy, który ma interes prawny w unieważnieniu małżeństwa. Kodeks szczegółowo określa, która z wyżej wymienionych osób i w jakich wypadkach może domagać się unieważnienia małżeństwa.

Od zasady, że nie można unieważnić małżeństwa po jego ustaniu kodeks przewiduje dwa wyjątki, a mianowicie: jeżeli małżeństwo zostało zawarte między krewnymi lub jeżeli zostało zawarte przez osobę, która w chwili zawierania małżeństwa, pozostawała już w związku małżeńskim z inną osobą, wówczas prokurator i każdy, kto ma w tym interes prawny (np. prawo do spadku) może nawet po ustaniu małżeństwa żądać jego unieważnienia. W wyroku unieważniającym sąd stwierdza, czy i który z małżonków zawarł małżeństwo w złej wierze.

Śmierć jednego z małżonków po wytoczeniu powództwa o unieważnienie małżeństwa nie stanowi przeszkody do unieważnienia małżeństwa. Z chwilą śmierci jednego z małżonków sąd z urzędu zawiesza postępowanie. Jeżeli zmarł małżonek, który wytoczył powództwo, jego krewni zstępni mogą podjąć postępowanie w ciągu 6-ciu miesięcy pod rygorem umorzenia postępowania. Jeżeli zaś zmarł małżonek pozwany sąd ustanawia kuratora, który wstępuje w miejsce zmarłego.

Małżeństwo unieważnione uważane jest za niezawarte. Do skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie stosunków małżonków do wspólnych dzieci oraz w zakresie stosunków majątkowych stosuje się odpowiednie przepisy o rozwodzie (o czym będzie mowa w następnym artykule).

Należy podkreślić, że Kodeks Rodzinny, uchwalony przez Sejm Ustawodawczy Polski Ludowej zniósł bez reszty wszelkie sanacyjno - kapitalistyczne dyskryminacje dzieci, pochodzących zarówno z małżeństw nieważnych jak i ze stosunków pozamałżeńskich oraz dyksryminacje matki tzw. nieślubnej.

(hat).

List z Łodzi

# Kulturalny front walki o pokój i Plan Sześcioletni



*Scena ze sztuki Janusza Warmińskiego pt: „Zwycięstwo".*

Łódź, w marcu

Coraz szybciej, coraz sprawniej kręcą się wrzeciona w łódzkich zakładach przemysłowych. I coraz większe i lepsze są wyniki rytmicznych ruchów rąk włókniarzy i włókniarek. Tego wymaga walka o pokój, walka o wykonanie Planu 6-letniego. Tego chce sam włókniarz. Chce każdy łodzianin.

Realizacja tego wielkiego celu wymaga zastanowienia się nad innym zagadnieniem, nad zagadnieniem sposobów i form służących do wyrabiania w bojownikach o te wielkie i zasadnicze dla nas cele właściwej postawy, odpowiedniego nastawienia psychicznego, moralnego, entuzjazmu i zapału.

W wielkiej akcji uświadamiającej potężnym środkiem oddziaływania na masy jest sztuka.

Jak praca na tym odcinku walki przedstawia się w Łodzi? Ogólnie trzeba stwierdzić, że łódzki świat kulturalny i artystyczny dobrze zna swe obowiązki i że ludzie tworzący ten świat wprzęgli się całkowicie we wspólne zadanie zwycięskiego przeprowadzenia walki.

Nie ulega wątpliwości, że czołową pozycję w akcji oddziaływania kulturalnego na społeczeństwo pracujące dla wymienionych celów zajmuje w Łodzi teatr zawodowy. Spośród czterech teatrów dramatycznych na czoło wysunął się najmłodszy z nich, awangardowy, o wybitnie społecznym repertuarze — Państwowy Teatr Nowy, grający od kilku miesięcy głośną już dziś w Polsce sztukę młodego reżysera i aktora tego teatru — Janusza Warmińskiego pt. „Zwycięstwo". W sztuce tej autor przedstawia autentyczne dzieje walki o założenie spółdzielni produkcyjnej w Rozgardzie na Pomorzu Zachodnim. Czy sztuka ta dobrze służy sprawie pokoju i postępu? Zamiast odpowiedzieć na to pytanie wprost, powiem: istnieje poważny zamiar przeniesienia tła i akcji tej sztuki na taśmę filmową.

A inne teatry? Służy temu samemu celowi „Rodzina" Popowa, wystawiona równocześnie przez Państwowy Teatr im. St. Jaracza i Państwowy Teatr Żydowski, służy przebudowie społecznej i pokojowej sztuka „Wczoraj i przedwczoraj" A. Maliszewskiego, wystawiona przez Państwowy Teatr Powszechny. Dają do tego dzieła swój wkład nawet teatry muzyczne. „Lutnia" wystawiła operetkę radziecką Dunajewskiego „Swobodny wiatr" a „Osa" — wodewil Stępnia i Gozdawy „Złote niedole". Liczne w Łodzi teatry amatorskie, świetlicowe — całkowicie oddały się wypełnieniu zadania walki o pokój i Plan.

Zadaniu temu służą wszystkie gazetki ścienne i wystawy gazetek wybranych, służą wystawy plastyki i karykatury politycznej, służyć będzie poprzedzony eliminacjami festiwal harcerskich zespołów artystycznych, służą odczyty i wieczory literackie, organizowane przez Wydział Kultury i Sztuki Prezydium MRN i Klubu Literackiego Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej. Zadaniu temu służą zebrania naukowców i zjazdy. A służyły w okresie karnawału nawet... rozrywkowe atrakcje artystyczne, którymi w setkach sal i świetlic urozmaicano zabawy taneczne. Zanotować należy również organizowany obecnie konkurs amatorskiej fotografii i filmu pod hasłem „Łódź w walce o pokój i Plan 6-letni"

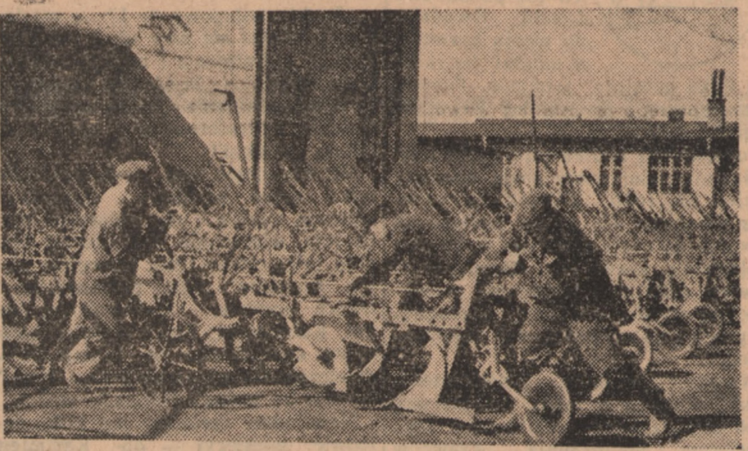
Wielkim wydarzeniem w tej akcji jest także pełnometrażowy film polski pt. „Pokój zdobędzie świat", zrealizowany przez Ivensa i Szelubskiego z okazji i w związku z odbytym w ub. roku w Warszawie II Światowym Kongresem Pokoju.

Ten bardzo pobieżny i powierzchowny przegląd szeregów kulturalnego frontu walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego w Łodzi nie daje właściwego obrazu nasilenia tej walki na omawianym odcinku, pozwala jednak wytworzyć przekonanie, że front ten jest wielki i nieugięty.

W Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. H. Sienkiewicza czynna jest obecnie wystawa pod nazwą „Świat w walce o pokój", której organizatorzy zgromadzili wielką liczbę dokumentarycznych fotografii, dokumentów, karykatur itp. z całego świata oraz wiele oryginalnych dowodów walki o pokój narodu chińskiego. Wystawa ta cieszy się rzadko spotykaną frekwencją, szczególnie młodzieży szkolnej.

*Marek Raff.*

## Remonty maszyn dobiegają końca



*Państwowa Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Słupsku produkuje pługi traktorowe dwuskibowe oraz konne, jednoskibowe. Oprócz tego zakłady produkują kultywatory, brony i inne maszyny rolnicze. Fabryka została całkowicie odremontowana przez pracowników zakładów. Obecnie w związku z akcją mechanizacji rolnictwa zakłady produkują tylko pługi traktorowe dwuskibowe. Po skończonym montażu i sprawdzeniu pługi traktorowe dwuskibowe C26 zostają odstawione do magazynu, gdzie przeprowadza się ostateczną kontrolę i lakierowanie.* Foto — Film Polski

Na widowni politycznej

# Sygnał walczącej Hiszpanii

**Wydarzenia w Barcelonie odbiły się głośnym echem w całym świecie. Manifestacjami solidarności powitały je społeczeństwa Francji, Włoch oraz innych krajów europejskich. Zato kierownicze koła polityczne Waszyngtonu, Londynu, Paryża i Rzymu są widocznie skonsternowane. Strajk 300 tysięcy robotników Barcelony spadł niby zimny tusz na głowy imperialistów.**

**Niedawno Franco raportował publicznie: „Hiszpania jest najpewniejszym sprzymierzeńcem koalicji antykomunistycznej". Reakcyjna prasa amerykańska wtórowała mu: „tak silna i gotowa do zaciekłego zwalczania komunizmu armia hiszpańska jest atutem, którego mocarstwa zachodnie nie mogą odrzucić" (New Jork Herald Tribune). Strajk wykazał całą bezpodstawność tych wypowiedzi. Były to pobożne życzenia, a nie rzeczywistość Hiszpanii.**

**Strajk w Barcelonie wykazał też wyjątkową słabość i kruchość rządów gen. Franco. Potwierdził istnienie niezadowolenia i nienawiści do reżimu w szerokich masach narodu hiszpańskiego. Sztabowcy amerykańscy przekonali się chyba na przykładzie tego strajku, że ziemia Katalonii nie byłaby bardziej gościnna dla sztabu atlantyckiego gen Eisenhowera, niż departament Sekwany, a armia hiszpańska nie może być uważana przez U. S. A. za więcej pewną niż armia francuska czy włoska. Bo nie Falanga i policja, nie wyższy kler i finansiści stanowią armię krajów, a więc także armię Hiszpanii, ale szerokie masy narodu. A naród — jak to potwierdził strajk — jest w dalszym ciągu — tak, jak był w okresie wojny domowej, — przeciw faszyzmowi i gen. Franco.**

**Franco obwieścił, „że w Barcelonie zaprowadzono już porządek" mimo, że strajk trwa nadal i rozszerzył się na pobliskie miasta. „Zaprowadzenie porządku" odbywa się według recept wypróbowanych przez 12 lat rządów faszystowskich. Policja strzela do strajkujących i aresztuje ich setkami. Rząd posłał do miasta dodatkowe garnizony wojskowe, a do portu weszły kontrtorpedowce i krążowniki. Lufy armat i kolby karabinów mają wytłumaczyć robotnikom hiszpańskim wolę Caudillo. Należy się domyśleć, jakie będą dalsze sposoby łamania strajku. Rząd gen. Franco ma w tym względzie duże doświadczenie. Przez obozy reżimu przeszło w Hiszpanii 2 miliony ludzi. W więzieniu madryckim doprowadzono do perfekcji tortury na krześle elektrycznym i uśmiercanie więźniów przez karmienie płynnym cementem.**

**Robotnicy Barcelony nie ulękli się przecież tych strasznych perspektyw katowni gen. Franco. Przystąpili do strajku na znak protestu przeciw strasznej nędzy i uciskowi politycznemu. Nawet francuski prawicowy „Figaro" przyznaje, że stopa życiowa ludności w Hiszpanii spadła od 1936 r. kilkakrotnie. Ale ciężka sytuacja materialna robotników w Hiszpanii — to tylko jedna przyczyna strajku. Przyczyny dalsze i głębsze sięgają w dziedzinę polityczną do przekonań politycznych narodu hiszpańskiego, który walczy o ideały prawdziwej demokracji i wolności; pokoju i postępu, — przeciw faszyzmowi i planom wojny.**

**Barcelona wykazała, że ustrój faszystowski jest ustrojem nędzy i wyzysku mas ludowych, ustrojem korupcji i policyjnego ucisku. Barcelona wykazała, że Franco utrzymuje się u władzy tylko w oparciu o szeroko rozbudowany aparat policyjny i Falangę, a przeciw sobie ma naród hiszpański. Barcelona udowodniła, że Hiszpanię należy uważać za takie same kruche i niepewne ogniwo atlantyckich planów podżegaczy wojennych, jak inne kraje zachodniej Europy. Masy ludowe Hiszpanii stoją nieugięcie na pozycjach walki o postęp i pokój.**

**Ed. Tor.**

RZEMIEŚLNIK POLSKI

# Pomocnicze Spółdzielnie Rzemieślnicze

## problem ich ustawienia i zaopatrzenia

Plenarne posiedzenie Wydziału Ekonomicznego WK SD w Łodzi poświęcone było m. in. zagadnieniu rzemiosła, zrzeszonego w **Pomocniczych Spółdzielniach Branżowych.** Problem zaopatrzenia i ustawienia tych spółdzielni wybijał się na pierwszy plan w dyskusji **zjazdu przedstawicieli Woj. Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych w Łodzi.** Przytaczamy poniżej fragmenty referatu wygłoszonego na plenum przez kol. Gajderowicza.

Rzemiosło, jeśli miało pracować wydajnie i w pełni dać swój wkład w gospodarkę narodową, musiało być wmontowane w Narodowy Plan Gospodarczy. Takie wmontowanie stawiało przed rzemiosłem nie tylko przywileje, związane z zapewnieniem ciągłości pracy i środków do jej wykonania, ale także zagadnienie odpowiedzialności za wykonanie powierzonego mu odcinka planu.

Przez powołanie w 1947 r. Pomocniczych Spółdzielni Cechowych, zrzeszonych w Centrali Rzem. Centrali Spółdzielczo- Państwowej, wytwórczość rzemieślnicza będąca ważnym elementem gospodarki narodowej, została włączona w system gospodarki planowej.

Warunkiem zwiększenia wytwórczości rzemieślniczej było powiększenie ogólnej ilości warsztatów pracy przez umożliwienie przystąpienia do Spółdzielni na członków, pracowników zatrudnionych u mistrzów członków Spółdzielni, przy równoczesnej modernizacji warsztatów oraz zapewnienia całemu zrzeszonemu rzemiosłu koniecznych do produkcji surowców, maszyn i kredytów.

Nie tylko teoretycy marksizmu, ale i praktyka życiowa ZSRR potwierdziła celowość produkcji rzemieślniczej, która polega na:

a) uzupełnieniu produkcji przemysłowej w dziedzinie produktów nieseryjnych, indywidualnych lub produkowanych w niedostatecznej mierze.

b) zapewnienie usług w zakresie remontu, naprawy, czy drobnych inwestycji.

c) zaspokojenie potrzeb ludności pracującej w dziedzinach wymagających indywidualnego podejścia.

Dla wypełnienia zadań i usprawnienia gospodarki, Centrala Rzemieślnicza w połowie 1950 r. powołała w miejsce istniejących oddziałów wojewódzkich, Związki Spółdzielni Rzemieślniczych, aby przez samorząd spółdzielczy zadaniu temu łatwiej sprostać.

Centrala Rzemieślnicza zaspakajała w 1950 r. potrzeby surowcowe zrzeszonych spółdzielni centralnie poprzez swoje Woj. Związki. Zastanowić się musimy, jak się ma ukształtować całe zagadnienie zaopatrzeniowe dla spółdzielni pomocniczych, w nowych warunkach organizacyjnych przewidując zaopatrzenie rzemiosła wyłącznie z miejscowej puli surowcowej.

Ponieważ w statucie CR powiedziane jest, że Związek Spółdzielni Rzemieślniczych prowadzi swoją działalność w ramach Narodowego Planu Gospodarczego, zgodnie z zarządzeniami Centrali, dla podniesienia poziomu gospodarczego zrzeszonych spółdzielni, dla dobra Państwa Ludowego przeto jest nieodzowne, ażeby Wojewódzkie Związki zajęły należyte miejsce przy rozpracowaniu **planowego rozprowadzenia surowca miejscowego, uwzględniając** potrzeby podopiecznych organizacji rzemieślniczych — **nie tylko spółdzielni pracy, ale w równym stopniu pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych,** które bez tej pomocy łatwo mogą znaleźć się w sytuacji równającej się częściowej, a w niektórych wypadkach zupełnej likwidacji, co byłoby niepowetowaną szkodą dla problemu **zmobilizowania całego potencjału rzemiosła dla naszych narodowych planów gospodarczych.**

Należy wziąć pod uwagę fakt, że wielu spośród rzemieślników z zupełnie realnych powodów nie może należeć do spółdzielni pracy, a to z powodu wieku, ułomności, przeciągłej choroby, miejsca zamieszkania, prowincja. — i kwestia pozostawienia tych rzemieślników poza obrębem planowania dzieje się z wyraźną szkodą dla realizacji naszego planu 6-letniego który przewiduje raczej mobilizację sił gospodarczych na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, a nie wyeliminowanie tak potrzebnych grup placówek przede wszystkim usługowych, które jednak potrzebują przydział surowca do wykonywanych prac.

Pomocnicze Spółdzielnie, świadome swego zadania, jakie im przypadło do wykonania w planie 6-letnim, świadome są również i tego, że droga do pełnego uspołecznienia i przejście do wyższej formy gospodarowania, jakimi są spółdzielnie pracy, musi przejść etapami, i uważają za niecelowe zrealizowanie tego planu już w drugim roku planu 6-letniego.

Automatyzm stosowany przez Centrale Rzemieślnicze w przyjmowaniu do spółdzielni pracy elementów mało uświadomionych społecznie, był jasno i wyraźnie scharakteryzowany jako jeden z błędów wytkniętych w końcowej fazie referatu **prezesa Żebrowskiego, na Zjeździe Aktywu Gospodarczego Drobnej Wytwórczości w Poznaniu** w lutym.

W konkluzji prezes Żebrowski stwierdził, że „wielkie zadanie mają do spełnienia, na tym odcinku uświadomienia organizacje rzemieślnicze, z którego dotychczas nie potrafiły się należycie wywiązać."

Pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze jako jedna z organizacji, powołanych do tego właśnie celu, w pierwszym etapie uspołecznienia, nie zdołały jeszcze wykonać swego zadania w 100 proc., gdyż na ogólną liczbę rzemiosła zarejestrowanego w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi zrzeszonych w Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Łodzi jest dopiero 41 proc.

Drugim ważnym czynnikiem w zagadnieniu rzemiosła zorganizowanego w pomocniczych spółdzielniach jest to, że Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Łodzi w zaplanowaniu na 1951 r. przewidział swoje **maximum zorganizowania rzemiosła w spółdzielniach pracy na 56 procent tego rzemiosła** które przeszło pierwszy etap uspołecznienia w Pom. Spółdzielniach Rzemieślniczych. Zachodzi pytanie, co się ma stać z pozostałą rzeszą rzemieślników już zorganizowanych i społecznie uświadomionych, nie mówiąc o reszcie jeszcze nie zorganizowanych. Dla tych rzemieślników winno się znaleźć pracę, zaplanowanie i surowiec choćby odpadkowy, tym bardziej, że **świat pracy bardzo potrzebuje tego rzemieślnika w zakresie usług, remontów, napraw, drobnych inwestycji** i zaspakajania potrzeb wymagających indywidualnego podejścia.

Pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze, przez swoją masę rozrzuconych w całym województwie warsztatów pracy, spełniają niewątpliwie rolę punktów usługowych. Czy to będzie głęboka wieś z jednym warsztatem rzemieślniczym, czy duże miasto, to każdy warsztat poszczególnego rzemieślnika, spełnia narazie rolę punktu usługowego. Takich punktów usługowych tylko w branży skórzanej jest około 600 na terenie Łodzi. Dla tych właśnie warsztatów Pomocniczych Spółdzielni winien być zaplanowany surowiec choćby odpadkowy, do czasu, dopóki Spółdzielnie Pracy nie rozwiną się i rozprzestrzenią w dostatecznej ilości.

Biorąc pod uwagę sytucję rzemiosła już wmontowanego w 6-letni plan gospodarczy Państwa i uzasadnienie wyżej podane, oraz to, że przedwczesne wyłączenie tych elementów z mechanizmu gospodarki narodowej spowoduje niewątpliwie zbędne i szkodliwe luki, nie możemy przejść nad sprawą zaplanowania Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych do porządku dziennego. Rzemiosło zorganizowane w Pomocniczych Spółdzielniach czeka na wyjaśnienie sytuacji.

# 13 krawców ze Zgierza

## zawarło szczęśliwą „Zgodę"



Najpierw było ich kilku, potem dokładnie trzynastu, a obecnie jest ich już ponad dwudziestu. Dwudziestu pięciu krawców w młodej, bo zaledwie kilka miesięcy istnienia liczącej Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców „Zgoda" w Zgierzu.

Początek tej dobrze rozwijającej się dziś spółdzielni pracy sięga miesięcy letnich ub. roku. Znaleźli się wówczas działacze SD, którzy postanowili powołać do życia pierwszą w Zgierzu spółdzielnię krawców. Działacze ci bowiem sami byli krawcami, prowadzącymi własne warsztaty, a pragnący przejść na wyższe formy organizacyjne.

Narady. Zebrania. Zatwierdzenie władz. Starania o lokal. I pierwsi, obok organizatorów, członkowie. Rzemieślnicza Spółdzielnia Krawców „Zgoda" poczęła istnieć i rozpoczęła swą działalność.

Odwiedźmy jej dwa punkty usługowe.

Przy głównej ulicy Zgierza — ul. 17 Stycznia 7, mieści się tzw. „punkt usługowy nr 2".

Wre praca. Terkoczą maszyny. Starsze i młodsze i bardzo młode twarze. Mistrzowie, podmistrzowie i uczniowie. I tzw. „podręczne". „Zgoda" bowiem nie tylko zrzesza doświadczonych mistrzów i doskonałych pomocników, ale także kształci narybek dla tego rzemiosła. Dzisiejsi uczniowie ukończą naukę i staną się fachowcami o pełnych kwalifikacjach zawodowych. „Podręczne" — obie młode i chętne kobiety — także zapewne pozostaną już w zawodzie krawieckim.

Rozmawiamy z kierownikiem „punktu" kol. Marianem Olesinkiewiczem.

— Punkt nasz — mówi kierownik — czynny jest od połowy grudnia ub. roku. Jest nas tutaj trzynastu: czterech mistrzów, którzy prowadzili dawniej własne warsztaty, pięciu podmistrzów, dwóch uczniów i dwie podręczne. Zajmujemy się pracą usługową i to zarówno w krawiectwie męskim jak i damskim (ciężkim). Braki w zamówieniach indywidualnych usługowych wypełniamy produkcją masową, której odbiorcą jest „Wspólnota Pracy". Produkcja ta odbywa się systemem zespołowym. Oczywiście staraniem naszym jest wykonywanie jak największej ilości pracy, przede wszystkim usługowej miarowej. Przewidujemy też rozwój naszej placówki i w tym celu zamierzamy powiększać nasz zespół tygodniowo o jedną osobę. Rozwija się w naszej spółdzielni życie społeczne. Różni nasi członkowie należą do szeregu organizacji społecznych. Życie kulturalne organizuje u nas kol. Jan Massen.

— Cieszę się — mówi młody uczeń krawiecki, ZMP-owiec Massen — że poświęciłem się temu zawodowi. Krawiectwo męskie to piękny zawód. I już w czasie nauki się zarabia. Rodzice moi nie wiele muszę mi pomagać. Staję się powoli samodzielnym człowiekiem. Rusze też życie kulturalne. Wielu z naszych kolegów — to ludzie muzykalni.

*

„Punkt usługowy nr 1" — macierzysty, mieści się przy ul. 1 Maja 17. Panuje tu harmonia i nastrój niezwykle koleżeński. „Zgoda" w pełnym tego słowa znaczeniu. Jak na skromnym szyldzie umieszczonym u wejścia do lokalu „punktu".

W warsztacie tym wykonuje się tylko prace usługowe. Ubrania i płaszcze męskie i dla chłopców oraz okrycia wierzchnie dla kobiet. Pracuje tutaj równy tuzin krawców: pięciu mistrzów, tyluż pomocników i dwóch uczniów. Kierownikiem jest kol. Kaźmierski. Tutaj również księgowa, sympatyczna ob. Janina Kołodziejczykowa ma swoje biuro „Punkt" istnieje od połowy listopada 1950 r.

Najmłodszy czeladnik (od kilku zaledwie miesięcy) — ob. Kazimierz Dziki, jest bardzo żywy, inteligentny. Starsi koledzy podnoszą jego duże zdolności. Jest wytrawnym krawcem damskim i męskim.

Franciszek Sylwestrzak jeszcze się uczy. Ale za parę miesięcy ukończy naukę. Chce doścignąć mistrzów w ich mistrzostwie.

— Uda się na pewno! — kończy rozmowę kol. Kaźmierski.

I my wierzymy, że Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawców w Zgierzu wykształci wielu nowych dzielnych rzemieślników, a zgierzanki i zgierzan ubierze w piękną, fasonową garderobę.

MURSKI

# Obowiązek zwalczania szkodników

## zbożowo-mącznych przez młynarzy i piekarzy

Jak wykazuje statystyka, w Polsce w okresie przedwojennym padało pastwą szkodników zbożowo-mącznych rok rocznie powyżej 300.000 ton ziarna. Rząd Polski Ludowej przystąpił do energicznej walki z tą plagą. Ażeby zapewnić tej akcji maksimum skuteczności Min. Handlu Wewnętrznego utworzyło specjalne przedsiębiorstwo państwowe pn. „Centrala Zwalczania Szkodników Zbożowo-Mącznych", której zadaniem jest prowadzenie na obszarze całego kraju na prawach wyłączności akcji zwalczania szkodników zbożowo-mącznych we wszelkich zakładach zbożowo-mącznych oraz w środkach transportu zboża i głównych przetworów zbożowych, przez organizowanie i kierowanie akcją dezynsekcyjną i deratyzacyjną.

Ogłoszone w Dz. Urz. R. P. nr 8 poz. 67 rozporządzenie Min. Handlu Wewn z dnia 5 lutego 51 r. reguluje szczegółowo sposób przeprowadzenia tej akcji oraz określa obowiązki, jakie w związku z tym spoczywają na właścicielach wzgl kierownikach wszelkiego rodzaju zakładów zbożowo-mącznych, jak: młynów, wiatraków, kaszarń i śrutowników oraz piekarń i wszelkich pomieszczeń, przeznaczonych na przechowywanie zbóż towarowych i głównych przetworów zbożowych.

Ażeby zboże i jego przetwory zabezpieczyć należycie przed działalnością szkodników zbożowo-mącznych, właściciele i kierownicy wymienionych zakładów mają obowiązek utrzymywania ich wewnątrz i zewnątrz w bezwzględnej czystości.

Akcję dezynsekcyjną i deratyzacyjną organizuje i kieruje nią wyżej wymieniana Centrala, która wszelkie swe polecenia w tym zakresie będzie wydawała na piśmie, a właściciele i kierownicy zakładów zbożowo-mącznych są obowiązani do należytego i terminowego ich wykonania. W przypadkach pojawienia się szkodników w zakładach zbożowo-mącznych i niemożności wytępienia ich we własnym zakresie oraz w przypadkach pojawienia się tych szkodników w większych rozmiarach, właściciele i kierownicy zakładów mają obowiązek niezwłocznego powiadomienia o tym wymienionej Centrali, która zastosuje w takich przypadkach odpowiednie środki zaradcze. (PK)

# Gęsia skórka na damskich nóżkach

## Pionierska „spółdzielnia na indyczych łapkach"



*Jest w Bydgoszczy pewna firma, która gęsią skórkę używa do produkcji obuwia.* Foto — IKP

Problematyka obuwia w Polsce przestała już obecnie być problematyką palącą. Skończyły się czasy, kiedy na widok czeskich pantofli ustawiały się przed sklepami obuwia niekończące się kolejki i ludzie wyrywali sobie guziki i rękawy u płaszczów i niszczyli sobie w tłoku ostatnie buty, by... kupić parę nowych.

Są jednak pewne rodzaje obuwia, na które popyt nadal przekracza podaż. To pantofle damskie z gęsiej skórki.

Jest w Szczecinie pewna firma, która wyprawia skórę łapek gęsich i indyczych.



*Członek zarządu Cerman też nie próżnuje. Oto właśnie tnie skórę na nowe pantofelki...* Foto — IKP

Jest znów w Bydgoszczy pewna firma, która skórkę tę używa do produkcji obuwia. Firma ta mieści się przy Al. 1 Maja i nazywa się Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej.

Dlaczego nie szewska, tylko „branży skórzanej"?

— Dziś jeszcze produkujemy niemal wyłącznie obuwie, ale w najbliższym czasie przechodzimy na masową produkcję galanterii skórzanej — wyjaśnia nam kierownik spółdzielni ob. Łukaszewski.

Trzeba przyznać, że wyrabiane przez Spółdzielnię obuwie, to też do pewnego stopnia galanteria. Czy kto kiedy widział pantofle damskie uszyte z kilku indyczych łapek? (Jeśli nie widział, to wystarczy zajść do Spółdzielni).

Przy tym nie tylko damskie pantofle są do podziwiania w Spółdzielni. Liczby też.

Spółdzielnia powstała 7 marca 1950 r. Założycieli było 20. Posiadali jeden skromny lokal przy ul. Długiej 56. Już w lipcu ub. r. z powodu braku miejsca musieli przenieść się na Aleje 1 Maja 13. Potem otwarli nowy punkt przy Alejach 1 Maja 59. Potem w ciągu 6 tygodni poświęcili 3.500 godzin dla gruntownego przebudowania odziedziczonych po Pe-De-Te składów i założenia w nich trzech warsztatów. Bo obecnie Spółdzielnia liczy 113 pracowników i liczyłaby jeszcze dużo, dużo więcej, gdyby się znalazło dla nich wszystkich miejsce. Otwiera się przy ul. Śniadeckich 46 pierwszy w Polsce punkt, obsługiwany wyłącznie przez brygadę ZMP, a później nowy punkt przy ul. Poznańskiej 19.

Tyle — jeśli idzie o liczby. Ale poza liczbami Spółdzielnia jeszcze czymś się szczyci: swymi trzema przodownikami pracy. Nazwiska ich to Kozicki, Modrzejewski i Żurek. Miesięczna norma wynosi 12 par pantofli „gęsich" lub „indyczych", ewentualnie 8 par męskich butów z cholewami. Modrzejewski potrafi czasem o 8 par tę normę przekroczyć.

W jaki sposób?

Modrzejewski odrywa się na moment od roboty i uśmiecha się niepewnie.

— Pracuję przecież od 14-go roku życia. A teraz mam lat 55. W nocy z zamkniętymi oczyma mogę robić buty!

Sami, najlepsi nawet, fachowcy to jednak jeszcze nie cała spółdzielnia. W trosce o nowe kadry kierownicze trzech młodych fachowców zostało skierowanych na doszkolenie do istniejących już odrębnych punktów Spółdzielni, a po 2 tygodniach praktyki będą już oni mogli objąć kierownictwo nowootwartych placówek. Jeden z nich obejmie zapewne kierownictwo sklepu pod Arkadami, który sprzedawać będzie wyłącznie galanterię skórzaną: paski do zegarków, kokardy, obciągane skórą guziki, przybrania do sukienek portmonetki itd. A wszystko, albo przynajmniej prawie wszystko, z ptasich łapek.



*Przodownik Modrzejewski „z zamkniętymi oczyma" przy tzw. oczyszczarce wykończającej obuwie.* Foto — IKP

Niby śmieszna rzecz: pantofle z gęsiej skórki. Albo pasek do zegarka z indyczej łapki. A w rzeczywistości zagadnienie poważne. Bo z jednej strony zaoszczędzenie na tego rodzaju przedmioty skóry innych gatunków, które także jest potrzebna w przemyśle. A z drugiej strony wykorzystanie aż do ostatnich granic nawet takich na pozór niezdatnych do niczego odpadków, jak ptasie łapki: I to powiedzmy śmiało: pionierskie wykorzystanie! Bo spółdzielnia bydgoska jest właśnie pierwszą spółdzielnią w Polsce, która oparła swą produkcję na tych właśnie ptasich łapkach. Pionierska spółdzielnia!

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzane w Bydgoszczy nie ma żadnej specjalnej nazwy. A szkoda. Takiej spółdzielni przydałaby się nazwa „Pionier".

Barbara Konieczna

## Kalendarzyk

GERTRUDY, ZBIGNIEWA

## BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
Kronika miejska tel. 33-41 i 19-07.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN STALINA 2 — tel. 24-29.

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

SOBOTA — „Niemcy" (19) premiera w nowym teatrze. „Moralność pani Dulskiej" (19) w starym teatrze.

**REPERTUAR KIN**

POMORZANIN: Warszawska premiera 15, 17.15, 19.30.

POLONIA: Warszawska premiera 15.45, 18, 20.15.

ORZEŁ: Dr Semmelweiss 15.45 17.45, 20.00.

WOLNOŚĆ: Cztery pokolenia — 15.30, 17.30, 19.45.

GRYF: Dżulbars 15.45, 17.45, 20.

BAŁTYK: Pustelnia Parmeńska — 15.45, 17.45, 20.

MIR: Zakazane piosenki 17.00, 19.00.

ROZMAITOŚCI: PKF nr. 11/51 Świat młodych, Opowiadanie starego dębu, Sport radziecki.

**PORANKI W NIEDZIELĘ:**

POMORZANIN: Śpiewak nieznany, 9.30 i 11; WOLNOŚĆ: As wywiadu 11.15; GRYF: Przygody Nasredina, 11; BAŁTYK: Aleksander Newski, 11; ORZEŁ: Dr Semmelweiss, 11.

**DYŻURY APTEK**

Nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31
Nr 19, ul. Al. 1 Maja 97, tel. 23-61.

**PROGRAM LOKALNY**

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Pieśni chóralne 16.45 Kujawy w muzyce i pieśni. 18.00 Przegląd kulturalny. 18.15 W rytmie tanga. 18.45 Rezerwa.

## O pochodzeniu człowieka

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 19 bm. o godz. 19 w sali Pomorskiego Domu Sztuki odczyt na temat: „O pochodzeniu człowieka", który wygłosi prelegent TWP Br. Jagielski z Torunia. Po odczycie wyświetlony będzie film.

## Odczyt

Dnia 17 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji, zostanie wygłoszony dalszy ciąg prelekcji pt. „Matematyka w służbie racjonalizatorstwa i nowatorstwa" przez prof. Krygiera.

Po prelekcji nastąpi wyświetlanie filmu.

Ze względu na aktualność wykładu dla ogółu racjonalizatorów, zarząd prosi o najliczniejsze przybycie.

## Komunikaty

**Motocykliści „Kolejarza" — 17 bm. o godzinie 18 w świetlicy (ul. Dworcowa 89) nadzwyczajne zebranie sekcji.**

# Pomorski program Światowego Tygodnia Młodzieży

**W dniach 21—28 bm. obchodzić będziemy Międzynarodowy Tydzień Młodzieży. „Tydzień" stanie się protestacyjną manifestacją postępowej młodzieży świata, przeciwko niecnym planom imperialistów zachodnich, zmierzających do wywołania nowej wojny. Młodzież polska dla uczczenia tego tygodnia podejmuje zobowiązania produkcyjne, oraz przygotowuje liczne imprezy i akademie.**

Szczególny charakter przybiera „Tydzień" na Pomorzu. W chwili obecnej poszczególne zarządy wojewódzki, powiatowe, miejskie, gminne, koła ZMP, drużyny harcerskie i hufce SP na zebraniach organizacyjnych omawiają szczegóły przebiegu uroczystości na swych terenach. W czasie trwania „Tygodnia" koła ZMP, młodzież harcerska i SP zaciągać będą „Warty Pokoju".

Wszystkie organizacje masowe i instytucje w dniach „Tygodnia" udekorują frontony swych gmachów emblematami młodzieżowymi oraz flagami o barwach narodowych. W programie uroczystości młodzież urządzać będzie zbiorowe wycieczki do kin, teatrów, oraz masowe występy w miejscach publicznych młodzieżowych zespołów artystycznych. Zespoły te wystąpią z najlepszymi repertuarami tańców ludowych i pieśni. Jednocześnie organizowane będą wieczornice oraz ogniska w szkołach i fabrycznych kołach ZM. W czasie „Tygodnia" młodzież zobowiązuje się założyć wiele nowych zieleńców i trawników w różnych dzielnicach miasta, dotychczas pozbawionych zieleni.

W miastach odbędą się z udziałem całej młodzieży akademie, które będą miały charakter manifestacji pokojowych. Akademia wojewódzka odbędzie się tym razem nie w stolicy Pomorza, lecz w Toruniu z licznym udziałem studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Młodzież pomorska sprzedawać będzie w tym czasie karty pocztowe z wydrukowanym na nich hasłem w pięciu językach: „Młodzieży, naprzód do zwycięskiej walki o pokój". (X)

## Wystawa

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Bydgoszczy komunikuje, że wystawa pt. „II Światowy Kongres Obrońców Pokoju", mieszcząca się w Pomorskim Domu Sztuki otwarta będzie w niedzielę, dnia 18.III.1951 r. od godz. 10 do 16 bez przerwy.

## Na fali dnia

## Filmowa skarga

Wprowadzenie nowego systemu sprzedaży biletów ulgowych do kin wydawało się w pierwszej chwili poważnym osiągnięciem. Praktyka wykazuje jednak, że nowy system posiada dużo braków.

Trudno jest zdobyć bilety zniżkowe na określony z góry dzień. Tak zdarzyło się w naszym przedsiębiorstwie. Mieliśmy otrzymać bilety na wtorek na „Warszawską premierę" i zainkasowano pieniądze w piątek, ażeby... zwrócić je nam w poniedziałek bez słowa nadziei. Podobno biletów zabrakło.

Trudność bardzo poważną stanowi zebranie 10 osób na określony film w jednym dniu na ten sam seans. Dla osób niezrażonych tym pozostaje zatem tylko perspektywa kupna normalnego biletu, który nie jest zbyt tani jak na częstszą rozrywkę, jaką jest kino.

Kupno biletów zniżkowych łączy się z wypisywaniem list pracowników, zbieraniem pieniędzy i rozdzielaniem biletów. Jest to procedura zbiurokratyzowana, dlatego też wydaje mi się, że należałoby zrewidować wprowadzony system biletowy.

„KINOMAN"

### Czytelnicy piszą

## W imieniu „przymusowych łazików"

Ostatnio często zdarza się, że pracownicy nasi spóźniają się do pracy i że w związku z obowiązującą socjalistyczną dyscypliną pracy mają z tego tytułu sporo kłopotów.

Nie zwracalibyśmy się w tej sprawie z pretensją do Dyrekcji Tramwajów, gdyby — niestety — główną winą za spóźnianie się pracowników nie trzeba było właśnie jej obciążać. Tramwaje bowiem na linii nr 3 funkcjonują źle. Główną przyczyną tego jest niewątpliwie brak nowego taboru, wydaje się nam jednak, że nawet w obecnych warunkach stare i „rozlatujące się" niemal wozy mogą na długi czas nam jeszcze wystarczyć.

Ze względu na jakość taboru nie dziwimy się, iż nasze bydgoskie tramwaje od czasu do czasu „nawalają", nie możemy się jednak nie dziwić, iż nikt się tym nie interesuje. Tramwaj z tego, lub innego powodu staje (na żądanie mogę przytoczyć szereg faktów), motorniczy łapie się bezradnie za głowę, a pasażerowie chcąc nie chcąc idą pieszo do pracy. Efekt jest taki, że oczywiście spóźniają się, a wykonanie planów produkcyjnych staje pod znakiem zapytania. Los obsługi tramwajowej w takich warunkach jest doprawdy nie do pozazdroszczenia, boć przecie wszelkie cierpkie uwagi rozczarowanych pasażerów trafiają przede wszystkim do ich uszu.

Czy nie można by im było ułatwić i tak już ciężkiego zadania zaopatrując ich w młotek, obcążki i trochę gwoździ i drutu? Czy nie dałoby się zaopatrzyć wszystkie nasze wozy motorowe w prowizoryczne bodaj warsztaciki napraw?

Czekamy na wyjaśnienie i naprawę tych stosunków, ponieważ pracownicy nasi wykupują miesięczne karty tramwajowe za ciężko zapracowane pieniądze, nie mogą częstokroć korzystać z usług tramwajów, idą po 5 — 6 km do pracy, spóźniają się i ostatecznie narażają się na niemiłe konsekwencje rygorów socjalistycznej dyscypliny pracy.

ZB. CIESIELSKI

## 80-ta rocznica Komuny Paryskiej

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy celem uczczenia 80-tej rocznicy powstania Komuny Paryskiej organizują uroczystą akademię która odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 11 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej.

W części artystycznej udział biorą artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, uczniowie Państw. Szkoły Instruktorów Teatrów Robotniczych oraz połączone orkiestry Polskiego Radia i Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Arnolda Rezlera.

## „Niemcy" L. Kruczkowskiego na scenie bydgoskiej

„Niemcy" L. Kruczkowskiego w Bydgoszczy, to jedno z najciekawszych wydarzeń w życiu kulturalnym w stolicy Pomorza. Rewelacyjna sztuka L. Kruczkowskiego, odznaczona ostatnio Państwową Nagrodą Artystyczną, gdziekolwiek ukaże się, czy to w kraju, czy zagranicą nie może przejść bez echa. Zmusza ona widza do myślenia i wyciągania odpowiednich wniosków. Nie możemy bowiem zapominać o tym, iż „Niemcy" L. Kruczkowskiego, to nie tylko perspektywiczny skrót tego co było. Sztuka L. Kruczkowskiego daje nam również wizję tych sił, które w ostatecznym rachunku zwyciężą i zapanują nad światem. Bo — nie zapominajmy — „Niemcy" są niewątpliwie wkładem w dzieło walki o pokój, w dzieło umocnienia przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

Dzisiejsza premiera w Bydgoszczy będzie jednocześnie 60 przedstawieniem „Niemców", od chwili, kiedy weszły na afisz Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Od tego czasu utwór ten oglądały z wielkim zainteresowaniem masy pracujące Torunia, Grudziądza, Świecia, Chełmna, a ostatnio Inowrocławia.

## Odwołania i zażalenia pod adresem „Domu Książki"

Dyrekcja Ekspozytury Wojewódzkiej „Domu Książki" w Bydgoszczy, ul. Parkowa 2, zawiadamia, że w sprawach odwołań i zażaleń przyjmuje we wtorki od godz. 16—18.

## O zatrudnienie młodocianych

W związku z realizacją Planu 6-letniego Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysunęło problem zwiększenia procentu zatrudnienia młodocianych.

Pewne opory zakładów pracy oraz niewłaściwy ich stosunek do zatrudnienia młodocianych stwarzają mylne pozory braku pracy dla nich i to w chwili gdy odczuwa się w skali ogólnokrajowej poważny brak sił roboczych.

Celem ustalenia możliwości zwiększenia stanu zatrudnienia młodocianych oraz sposobów ich realizacji, Oddz. Zartudn. Prez. WRN zwołuje na dzień 20 bm. o godz. 10 naradę kierowników personalnych, zjednoczeń budowlanych, centrali handlowych, centralnych zarządów, większych zakładów pracy z udziałem czynników społeczno-politycznych.

Narada odbędzie się w Oddz. Zatrunienia Prez. WRN przy ul. Cieszkowskiego 6, II piętro.

## Ceny jaj

Komisja Cennikowa przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia, że ceny maksymalne na jaja w sieci handlu uspołecznionego wynoszą w hurcie 0,82 zł za szt., w detalu 0,85 zł za szt.

Ceny obowiązują od dnia 15 bm

## ZPN i ZOŻ łączą się

W Zakładzie dla Ociemniałych w Bydgoszczy odbyło się zebranie informacyjne Zw. Prac. Niewidomych RP i Zw. Ociemniałego Żołnierza, poświęcone omówieniu sprawy połączenia obu związków w jedną organizację. W zebraniu wziął udział m. in. delegat Zarz. Gł. Zw. Prac. Niewidomych w Warszawie — Jurasz.

Poszczególne związki niewidomych, jakie dotychczas istniały w Polsce, nie zdołały należycie rozwiązać zagadnienia dotyczącego bytu niewidomych, w związku z czym postanowiono je zjednoczyć. Zarządy ZPN i ZOŻ powitały myśl połączenia obu organizacji z wielką radością. Sfuzjowanie bowiem wszystkich terenowych związków w jedną całość przyczyni się do tego, że będzie można poświęcić sprawom niewidomych znacznie więcej uwagi niż dotychczas. Zjazd połączeniowy obu związków niewidomych odbędzie się przypuszczalnie w końcu czerwca rb.

Niewidomi z Pomorza jako pierwsi przystąpili do akcji zjednoczeniowej. Przedstawiciele obu organizacji po wysłuchaniu referatów wyrazili jednomyślnie zgodę na połączenie obu organizacji.

## Pokłosie Dnia Kobiet

Pracownice Oddziału PKO w Bydgoszczy uczciły Międzynarodowy Dzień Kobiet uroczystą akademią, przygotowaną przez Koło Ligi Kobiet PKO z ob. ob. Zadrożną i Łabuńską na czele. W akademii uczestniczyli prócz pracowniczek PKO przedstawiciele Centrali PKO oraz pracownicy Oddziału z dyr. K. Wroczyńskim. Po odegraniu hymnu narodowego i hymnu Pokoju, przewodnicząca Koła Ligi Kobiet ob Zadróżna zagaiła akademię krótką przemową i powołała prezydium. Następnie ob. W. Synek wygłosiła referat o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Referentka nawiązując do uchwał I Kongresu Ligi zaapelowała do kobiet, by wszystkie stanęły do wspólnej walki w obronie Pokoju.

Po wręczeniu premii oraz dyplomów uznania zasłużonym pracownicom i członkiniom Koła Ligi Kobiet część oficjalną zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy PKO, starannie przygotowany przez ob. Łabuńską. W szczególności z uznaniem zebranych spotkał się zespół baletowy, który wykonał kujawiaka oraz jednoaktówka „Wesele Jagny" Lachowicza, wykonana przez członków zespołu świetlicowego PKO. Konferansjerkę prowadziła ob. Kleszko-Klicka.

## Konkurs pieśni ludowych

**Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" urządza dnia 21 bm. o godz. 18 w świetlicy IKP przy ul. Armii Czerwonej 20 konkurs pieśni ludowych dla dzieci od 7—15 lat.**

**Zgłoszenia z podaniem repertuaru w redakcji IKP, II piętro, pokój 17, do dnia 17 bm.**

# SPORT

### PIŁKARZE Z NAD BZURY EGZAMINUJĄ KOLEJARZA



Łuczyński

Wśród licznego grona kibiców piłkarskich stolicy Pomorza dobrze utrwalili się w pamięci zawodnicy Włókniarza — Chodaków. O walorach tej niebezpiecznej drużyny przekonał się na własnej skórze Kolejarz Bydgoszcz, ulegając w zeszłorocznych rozgrywkach mistrzowskich w wysokim stosunku 0:6. Co prawda Kolejarz Bydgoszcz zrehabilitował się późniejszym zwycięstwem w stosunku 4:0, tym niemniej rachunek nie jest dotąd całkowicie wyrównany.



Nowicki

Okazję ku temu znajdą obie drużyny w nadchodzącą niedzielę w meczu towarzyskim o godzinie 15,30 na stadionie bydgoskim Kolejarz wystąpi w kompletnym składzie z Łuczyńskim i Nowickim, którzy już w poprzednim meczu zademonstrowali dobrą grę.

### TENIS STOŁOWY W SZKOLE

Wśród bydgoskich szkół średnich, Liceum Handlowe posiada jeden z najlepszych zespołów tenisa stołowego. Ostatnio na terenie zakładu został rozegrany turniej ping-pongowy dziewcząt.

W ostatecznej klasyfikacji żeńskim mistrzem Średnich Szkół Handlowych została Jadwiga Myłyk. Dalsze miejsca zajęły: Helena Posadzy i Wiktoria Wichtowska.

Z udziałem czołowych ping-pongistów Pomorza: Ochocińskiego, Montowskiego i Czarry odbywają się w Liceum Pedagogicznym mistrzostwa szkół średnich w tenisie stołowym.

W ogólnej punktacji prowadzi SKS Kopernik, a o zwycięstwie w turnieju zadecyduje prawdopodobnie mecz I Państwowe — Kopernik.

### O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POMORZA

W myśl nowej instrukcji GKKF dotyczącej reorganizacji rozgrywek zapaśniczych, z dniem 1 kwietnia rozpoczną się w całym kraju walki o drużynowe mistrzostwo Polski.

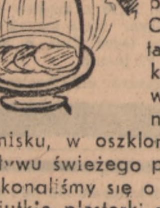
Do tego terminu okręgi wyłonić muszą mistrza drużynowego, który weźmie udział w rozgrywkach ogólnopolskich. Z tego też powodu niedzielne mecze zapaśnicze: w Toruniu — Kolejarz—Budowlani i w Nakle — Stal—Stal-Bydgoszcz, rozegrane zostaną systemem pucharowym (przegrywający odpada). (sok)

### POD KOSZEM W BYDGOSZCZY

W niedzielę koszykarze Kolejarza Bydgoszcz rozegrają dwa spotkania towarzyskie w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. **O godz. 10 juniorzy walczyć będą z juniorami Kolejarza Gdańsk a o godz. 11 seniorzy z Gwardią — Gdańsk.**

# to i owo

## Aromat od 7 boleści



Piękną woń wydaje kwitnąca róża, niegorzej pachnie aromatyczna kawa, ładny zapach mają perfumy „Karioka-Cazimi" — lecz fatalnie wonieje szynka, która od niewiadomo jak dawna spoczywa na półmisku, w oszklonej i pozbawionej dopływu świeżego powietrza gablotce. Przekonaliśmy się o tym, wąchając różowiutkie plasterki szynki, nabytej kilka dni temu w jadłodajni (i wódkodajni) „Warszawianka", prowadzonej przez BZG, a mieszczącej się na rogu Śniadeckich i Sienkiewicza. Na miejscu reklamować nie mogliśmy, bowiem szynkę ową zabraliśmy do domu, reklamujemy więc teraz.

Możliwe, że kierownik lokalu ma katar, lecz czy upoważnia go to do sprzedawania szynki, nie nadającej się do spożycia? (j)

## Topiel uliczna

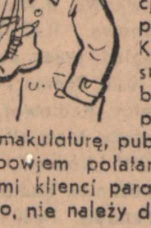


Jeśli ktokolwiek zamierza w Bydgoszczy topić Marzannę to polecamy ulicę Żwirki i Wigury zamiast Brdy. Nie ma tam wprawdzie bieżącej wody lecz tyle jest kałuż i błota, iż nie tylko jedną kukłę zimy lecz cały autobus „Lotu", codziennie dowożący tamtędy pasażerów na lotnisko, z powodzeniem można utopić.

Reperarcja ulicy Żwirki i Wigury to konieczność, proszę Wydz. Drogowego!

(ż-fa)

## Bez opakowania



W sklepie przemysłu skórzanego przy Placu Zjednoczenia wydaje się klientom oddane do reperacji obuwie bez opakowania. Kierownictwo przedsiębiorstwa mogłoby przecież zaopatrzyć sklep choćby w makulaturę, publiczne reklamowanie bowiem połatanych trzewików, z którymi klienci paradują przez całe miasto, nie należy do przyjemności. (r)

## Cukierki i torby



Jeden z naszych Czytelników kupił w „słodkim" sklepie MHD pod Arkadami 5 dkg cukierków czekoladowych. Zapłacił za nie 2,60 zł. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że cukierki owe zważono mu w potężnej torbie z grubego papieru. Czytelnik nasz uważa, że tak być nie powinno. My również. Co za dużo, to nie zdrowo. Cukierki będące w opakowaniu, można chyba włożyć do torby dopiero po ich zważeniu, tak, jak czynią to wszystkie inne sklepy.

Niech kierownictwo sklepu o tym pomyśli, bo obawiamy się, że jeśli tak dalej pójdzie, to każdy cukierek będzie odważany w osobnej torbie. (j)

**Z ekranu**

# „TAJNA MISJA"

„Walka o pokój" — oto hasło, które rozbrzmiewa obecnie na całej kuli ziemskiej. Walka o szczęście ludzkości o szczęśliwą przyszłość nowego pokolenia wypowiedziana została przez narody miłujące pokój tym wszystkim, którzy pragną wzniecić nową pożogę wojenną.

Wkład jaki kinematografia państw demokratycznych wnosi w sprawę pokoju jest najszlachetniejszym, a zarazem najbardziej przekonywującym środkiem, bezlitośnie demaskującym nikczemne plany imperialistycznych podżegaczy wojennych. W tym celu właśnie został zrealizowany film „Tajna misja", oparty na autentycznych wydarzeniach, mających miejsce w 1945 r. w styczniu, przed rozpoczęciem ostatecznej ofensywy radzieckiej na Niemcy.

W tym samym czasie kiedy dyplomacja angielska i amerykańska zapewniały przyjaźń i wierność Związkowi Radzieckiemu, przybywały z Ameryki do Niemiec tajne misje dyplomatyczne pod płaszczykiem przedstawicieli Czerwonego Krzyża, czy innych charytatywnych instytucji, mające wyłącznie na celu przeprowadzenie rokowań z niemieckim dowództwem wojennym. Cel był jeden — umożliwić zajęcie terytorium niemieckiego przez wojska amerykańskie i angielskie i przez przerzucenie sił niemieckich z zachodu na wschód, uniemożliwić zwycięstwo wojskom radzieckim.

W jednej ze scen filmu Churchill, dla zadokumentowania swej „wierności" wypowiada następujące słowa: „jestem gotów ponieść każdą ofiarę dlatego, aby Ameryka mogła zająć się unicestwieniem bolszewickiej Rosji. Trzydzieści lat mego życia poświęciłem temu zadaniu i będę wciąż wzywał do tej wojny, póki będę żył". Sens jest jasny i nie stracił na aktualności.

Film „Tajna misja" nie tylko demaskuje imperialistyczne knowania podżegaczy wojennych, ale wskazuje na czujność narodu radzieckiego, niweczącą wszelkie zamiary rozpętania nowej wojny.

W dobie obecnej gdy walka o utrzymanie trwałego pokoju staje się zagadnieniem światowej wagi, film „Tajna misja" winni oglądnąć wszyscy ludzie dobrej woli, celem ujrzenia prawdziwego oblicza tych, którzy okłamują świat twierdząc, że nie oni pragną wojny a Związek Radziecki. Film wyreżyserowany przez Michała Romma, demaskuje prawdziwe oblicze podżegaczy wojennych. W rolach głównych widzimy znakomitych aktorów radzieckich E.Kuźmininę, W. Komarowa i P. Komisarowa.



Scena z filmu „Tajna misja"

**PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY**

## „Niemcy" na scenach pomorskich

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej, obejmujące pod dyr. A. Rodziewicza dwie stałe sceny w Bydgoszczy i Toruniu wystawiają obecnie m. in. sztukę L. Kruczkowskiego „Niemcy". Doceniając jej walory zarówno artystyczne, jak i polityczne, Teatry Ziemi Pomorskiej po raz pierwszy w Polsce pokusiły się o pokazanie rewelacyjnej sztuki L. Kruczkowskiego również w mniejszych ośrodkach, pozbawionych stałego teatru. W ten sposób po premierze toruńskiej zespół artystyczny TPZP wystawił ją również w Grudziądzu, Świeciu Chełmnie oraz Inowrocławiu. Po dzisiejszej premierze bydgoskiej, „Niemcy" ruszą znowu w objazd, spełniając ważną rolę nie tylko w upowszechnieniu kultury teatralnej.

Sztukę wyreżyserował dyr. E. Chaberski (Warszawa), a dekoracje projektował prof. Karol Gajewski (Kraków). W tytułowej roli prof. Sonnenbrucha występuje artysta scen stołecznych Marcin Bay-Rydzewski.



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z „Niemców". Nad Bertą (Zofia Molska) stoi pochylony Willi (Z. Gawroński).

## Sport

### CZY MARYNARZ GRABOWSKI JEST FENOMENEM?

Bokser Grabowski, który podczas mistrzostw WP zwrócił na siebie uwagę władz pięściarskich, znany jest także jako dobry lekkoatleta. Jego wyniki w rzutach osiągane jeszcze przed wstąpieniem do marynarki nie należały do przeciętnych.

W ostatnią niedzielę okazało się jednak, że Grabowski jest także talentem w ciężkoatletyce. Na zawodach w Gdańsku, w rwaniu ciężarów uzyskał on wynik 96 kg, który jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski w wadze ciężkiej. Jednak ze względu na niekompletny skład sędziów wynik ten nie zostanie zatwierdzony. W trójboju olimpijskim Grabowski osiągnął 300 kg, co jest bardzo dobrym wynikiem.

### NAD MORZEM CZARNYM OCZEKUJĄ SEZONU PIŁKARZE ZSRR

W miejscowości Soczi nad Morzem Czarnym, 15 czołowych drużyn piłkarskich ZSRR rozpoczęło przygotowania do sezonu. Na obozach kondycyjnych przebywają m. in. zdobywca pucharu ZSRR — Spartak Moskwa, Daugawa z Rygi oraz drużyny Dynamo z Leningradu, Tbilisi i Jerewania.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**Głównego księgowego, monterów elektrotechn. pracowników fizycznych** do pracy na stałe przyjmą **Zakłady Prefabrykacji w Białychbłotach k. Bydgoszczy**. Dojazd z Bydgoszczy samochodem Plac Poznański godz. 5.40, 7.40, 13.30. (331k

**Ogrodnika kwalifikowanego** poszukuje natychmiast **Administracja Gospodarstwa Rolnego Państwowego Domu Dziecka w Kijaszkowie** — siedziba gospodarstwa **w Młotkowie.** Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla Prac. i Rob. Roln. RP na 1950-1 rok. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. (330k

†

Dnia 14 III 1951 r. zasnęła w Bogu Opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, ukochana córka siostra, ciocia i bratowa — przeżywszy lat 44

**śp. Maria Babińska**
**z domu Szymańska**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 18 b.m. o godz 17 z kaplicy cmentarza przy ul Wł. Bełzy.
O czym zawiadamia w ciężkim smutku

**mąż, matka i rodzina**

Bydgoszcz ul. Glinki 44 317

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp

**Edwardowi Kuberze**

w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Kolegom i Organizacjom Społecznym, serdeczne podziękowania składa

**żona z córką i rodziną**

Dobrcz, dn. 15 III 1951 r. 306-g

†

Dnia 14 marca 1951 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy syn, brat, szwagier i wujek śp.

**Bronisław Klatecki**

przeżywszy lat 45, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona **rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. 333

†

Dnia 15 marca 1951 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, kochana matka i ciocia śp.

**Helena Rosińska z d. Kujawska**

przeżywszy lat 56

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 marca o godz. 14 z domu żałoby ul. Marchlewskiego 121 na cmentarz Matki Boskiej, o czym zawiadamiają

61-In. **mąż, syn i siostrzenica**

†

Dnia 14. III, 51 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, wujek, dziadek i pradziadek śp.

**Antoni Jaszcz**

przeżywszy lat 79

Pogrzeb odbędzie się dziś. dnia 17 o godz. 14.45 z domu żałoby przy ul. Młyńskiej 42, o czym zawiadamia

59-In. **rodzina**

Dnia 14 marca 1951 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana córka, moja droga siostra i wnuczka śp.

**Krystyna Załachowska**

przeżywszy lat 22, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

**rodzice, brat i dziadek**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 18. III br. o godz. 16,15 z kaplicy cmentarnej Najśw. Serca P. Jezusa. Msza św. za duszę śp. Zmarłej odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 w kościele Najśw. Serca P. Jezusa.

Bydgoszcz, ul. Chrobrego 13. 337-k

Przewielebnemu Duchowieństwu, czeladzi rzeźnickiej, przyjaciołom, lokatorom, krewnym i znajomym za oddanie ostatniej przysługi drogiemu Zmarłemu śp.

**Ksaweremu Czajkowskiemu**

oraz za wyrazy współczucia, liczne wieńce i kwiaty, składa

**serdeczne Bóg zapłać**
**żona z dziećmi i rodzina**

Inowrocław, w marcu 1951 roku. 60-In.

Dnia 15. III. br. zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia śp.

**Teofila Burgismeyer**

przeżywszy lat 89, o czym zawiadamia stroskana **rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 III. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

**Wirówkę** i maselnicę, 2 wozy 2 i 3 calowe, maneż i różne narzędzia rolnicze, rozmaite meble sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Bocianowo 32 m. 2. (253g

**Ciemny** męski pokój, różne inne meble, maszyny do szycia Singera sprzedaje: Pachul. Toruń, ul. Polsk. Czerw. Krzyża 7. (274g

**Wózek** dziecięcy autko, nowy, sprzedam. Bydgoszcz, Siemiradzkiego 3 m. 1. (305g

**Rower** damski dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (332g

**Radio** małe zegar i zegarek stołowy sprzedam. Jana Olszewskiego 33 m. 1. (334

**Wózek** autko sprzedam. Bydgoszcz, Piotra Skargi 8 m. 3. Oglądać od godziny 15. (324g

**Jadalnię,** lodówkę sprzedam. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 61 m. 1. (288g

**Ubranie** czarne nowe, wzrost średni, sprzedam. Bydgoszcz, Ugory 19 m. 6. (312g

### KUPNO

**Plac** budowlany kupię, około 1000 m². Oferty IKP Bydgoszcz „310". (310g

**Barak** mieszkaniowy kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „256". (256g

**Konie** kupię, płacę wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Rzeźnictwo Końskie — Grunwaldzka 62, tel. 19-65. (329k

### POSADY WOLNE

**Samotnego** do konia z utrzymaniem przyjmie ogrodnictwo. Bydgoszcz, Młyńska 2. (327g

**Starsza** pomoc do dzieci potrzebna natychmiast. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (219g

**Tkacza,** tkaczkę, snowarza, snowarkę z warsztatami zatrudni na dobrych warunkach Stachowski Poznań, Pl. Ratajskiego 5 m. 12. (321g

**Pomoc** domowa potrzebna od zaraz. Bydgoszcz Pomorska 72. (319g

**Czeladnik** piekarski potrzebny. Bydgoszcz, Kujawska 24. (313g

**Czeladnik** piekarski na dobrych warunkach potrzebny od zaraz. Wałcz, ul. Kościuszki 35, Wnuk. (316g

### POKOJE

**Student** poszukuje pilnie pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty IKP Bydgoszcz „303". (303g

### ZAMIANY

**Zamienię** 3 pokoje kuchnią, łazienką Szczecinku na 2 pokoje kuchnią Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „281" (281g

**2 pokoje** kuchnią Bielawki zamienię na 1 pokój kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „290". (290g

### RÓŻNE

**Prace zegarmistrzowskie** wykonuje Jan Nalaskowski, mistrz zegarm. Toruń, Kopernika 5 m. 3. (325g

### ZGUBY

**Zagubiono** 10 bm. index uniwersytecki nr 1278 (+). Znalazcę prosimy o zwrot. Redakcja IKP Toruń. (326g

**Zagubiono** książeczkę wojskową na nazwisko Jan Kwaśnik, Drężewo pow. Gryfice. (275g

### UNIEWAŻNIENIA

**Unieważnia** się zagubiony dyplom pielęgniarski. Aleksandra Chylewska Bydgoszcz. (304g

**Unieważnia** się zagubioną legitymację szkolną PLP. Zofia Dypczyńska Bydgoszcz. (302g

**DOM z składami** wpłata 13 000 **DOM piekarnią** 25.000 place budowlane sprzeda — nowe zlecenia przyjmuje **Pośrednictwo Handlowe — Bydgoszcz, Dworcowa 7b tel. 35-17** 315

**Unieważnia** się zagubioną legitymację szkoły rolniczej, sportową „Kolejarz" — Bydgoszczy. Andrzej Dobrantz. (335

**Unieważnia** się zagubioną legitymację służbową przemysłu odzieżowego na nazwisko Irena Jagodzińska Bydgoszcz. (322g

**Unieważnia** się zagubioną legitymację Szkoły Inżynierskiej nr 497 Szczecinie, Zdzisław Kozłowski. Znalazcę proszę o zwrot „CBPAB" Bydgoszcz, Dworcowa 63. (314

### NAUKA

**Trzymiesięczne** nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (2296)

### POSZUKIWANIA

**Janina Płasznik** z domu Szczypiorska poszukiwana przez matkę Stefanię Szczypiorską — Osowa Góra pow. Bydgoszcz. (311g

**Poszukuję** Józefa Bruszyńskiego ur. 1898 Bydgoszczy przebywającego na pracach Hanowerze, styczniu 1945 wrócił do Bydgoszczy i wyjechał do Chełmna. Wszelki ślad życia zaginął. Wiadomość prosi Bruszyńska, Boczna 13. (259g

### PODZIĘKOWANIA

**Panu** dr. Żemojtelowi Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego oraz Panu dr. Rekowskiemu Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego (Szpital Miejski Bydgoszcz) za uratowanie mi życia dzięki pomyślnie przeprowadzonej operacji i doskonałemu leczeniu, składam wyrazy najgłębszej wdzięczności — Józef Kosmowski. (294g

**Siostrom** i pielęgniarkom Oddziału Chirurgicznego oraz instruktorkom i pielęgniarkom szkolnego Oddziału Wewnętrznego Szpitala Miejskiego Bydgoszcz za ofiarną i pełną serca pielęgnację podczas mej choroby składam najserdeczniejsze podziękowanie — Józef Kosmowski. (295g

**OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP**

### SPRZEDAŻ

**Sypialnię** mahoniową sprzedam Bydgoszcz, Chocimska 20, stolarnia. (309g

**Meble** różne sypialnię, sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (307g

**Maszynę** do szycia szafkową, rower męski, wózek sportowy sprzedam. Bydgoszcz, Chwytowo 6 m. 14. (323g

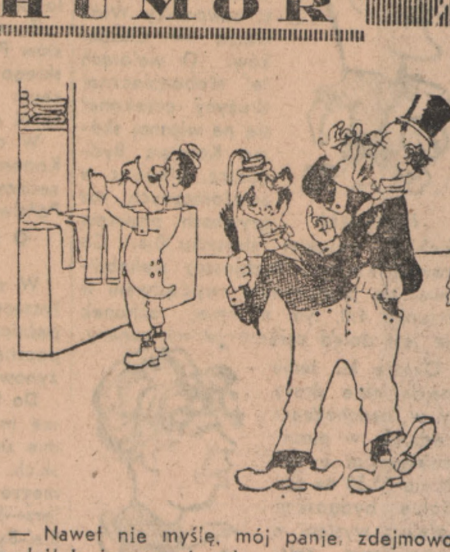
**Arytmometr** bardzo mało używany sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (320g

## RADIO

NIEDZIELA, 18 MARCA 1951 R.

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Na dzień dobry — płyty. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Pieśń masowa. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.50 Audycja SKRK 9.00 Muzyka organowa. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka. 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert. 12.55 Komuna Paryska. 14.00 Wszechnica Radiowa. 14.20 Lekkie utwory fortepianowe. 14.40 O rozpuszczaniu i rozpuszczalnikach. 14.50 Zespół Nawrota. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Nasze chóry śpiewają. 16.20 Proza radziecka. 16.35 Melodie świata. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Komunardzi — opowieść słuchowiska S. Ziembickiekiego. 18.20 Muzyka. 18.30 Koncert chopinowski. 19.00 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Teatr Eterek. 21.15 Felieton. 21.25 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Turewicza. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

## HUMOR



— Nawet nie myślę, mój panie, zdejmować spodni! Ja je przymierzałem pierwszy!

(Regards, Paryż)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11051